

BAL SENIORA

18 lutego zapraszamy wszystkich seniorów na doroczny bal, który odbędzie się w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto”. Bilety w kasie Centrum Kultury i Turystyki, s. 40

LITERACKIE WIDNOKRĘGI:**SPOTKANIE Z MARCINEM ŚWETLICKIM**

17 lutego gościem kolejnego spotkania z cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI będzie legenda krakowskiej awangardy - Marcin Śwetlicki, s. 28

BABSKI KOCIOŁ

Zapraszamy do Mietniowa na inaugurację cyklu pt. BABSKI KOCIOŁ. 10 lutego w świetlicy środowiskowej wspólnie z ISKRAMI MIETNIOWA poprowadzimy rodzinne warsztaty kulinarne. s. 28

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 02 (37), luty 2017

Puls Wieliczki

ISSN 2353-3226



aktualności / wydarzenia

- 3 Honorowy Obywatel Wieliczki
- 5 Odznaczenie papieskie dla burmistrza Wieliczki
- 14 Wielicki Finał WOŚP 2017
- 18 Camerata - piękni dwudziestoletni
- 22 Szczególne spotkania na progu Nowego Roku...
- 23 Spotkanie opłatkowe Ochotniczych Straży Pożarnych
- 31 Nagrodzone prace magisterskie i licencjackie
- 31 3...2...1... startujemy z feriami
- 34 VII Gorzkowskie kolędowanie
- 34 Nazywam się Nikodem i potrzebuję pomocy

kultura / edukacja

- 6 Finisaż wystawy Józefa Wilkonja
- 7 XI Wielicki Wieczór Kolęd
- 7 „Lutnia” śpiewa kolędy...
- 24 ŚLADAMI TAJEMNIC: „Kolumb jest nasz”
- 24 IMHR: Roger Waters „The Wall - Live in Berlin”
- 25 LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie z Anną Dziewit-Meller
- 25 W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Lapońska Odyseja”
- 26 Koncert uczniów nauki gry na instrumentach
- 26 BY ZDROWYM BYĆ: Masaż stóp. Terapia dla każdego.
- 27 Z kolędą w Janowicach
- 27 Familijne Niedziele
- 35 „Przedszkolaki śpiewają”

felieton

- 19 Stanisław Żuławski - Karierowicz z teczkami...

zwiastuny

- 28 BABSKI KOCIOŁ - rodzinne warsztaty kulinarne
- 28 LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie z Marcinem Świetlickim
- 28 W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: Mefisto
- 28 Wernisaż wystawy „Kolor i światło”
- 29 Kulturalny Rozkład Jazdy

sport / rekreacja

- 30 WOŚP na rajdowo

solne miasto

- 32 VII Puchar Solnego Miasta - zawody pływackie dla dzieci
- 32 Bal Karnawałowy dla dzieci
- 32 Nabór do szkoły piłkarskiej
- 33 Nowy rok - nowe postanowienia - nowe cele

zbliżenia

- 8 PASTERZ NA ROWERZE - Anna Saraniecka

fotoreportaż

- 12 Tu byliśmy: K+M+B
- 16 Jaselka w Brzegach
- 20 Witajcie w naszej bajce

kulinaria

- 37 SZEFE KUCHNI POLECA – Kokosowa panna cotta z galaretką...
- 37 SEKRETY STAREGO KREDENSU – Brukselka w cieście

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

na zdrowie

- 36 Dlaczego tyjemy we dwoje?

Kardynał Stanisław Dziwisz

Honorowym Obywatelem Miasta Wieliczka

Uroczyste nadanie Honorowego Obywatelstwa Wieliczki Jego Eminencji Ks. Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi było najważniejszym punktem Spotkania Noworocznego, które odbyło się 14 stycznia 2017 r. w Centrum Edukacyjno – Rekreacyjnym „Solne Miasto”. Wydarzenie stanowiło swoiste podsumowanie Świątowych Dni Młodzieży, połączone z wyróżnieniem osób i instytucji, które w szczególny sposób pomogły w przygotowaniu spotkania młodych z Papieżem Franciszkiem na Campus Misericordiae w Brzegach.

W oczekiwaniu na rozpoczęcie uroczystości publiczność wysłuchała występu Roksany Sadowskiej, międzyszkolnych orkiestr – symfonicznej i dętej – ze szkół muzycznych I stopnia w Wieliczce i Gdowie pod dyr. Adama Czyżewskiego oraz ich połączonych chórów, które przygotowane zostały przez Izabelę Szotę oraz Elżbietę Gawryszewską. W imieniu mieszkańców Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka oraz wszystkich zebranych, ks. kardynała przywitał gospodarz spotkania – burmistrz Artur Kozioł, po czym przewodniczący wielickiej Rady Miejskiej, Tadeusz Luraniec, odczytał akt nadania honorowego obywatelstwa:

Rada Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka poczytuje sobie za najwyższy honor i zaszczyt, iż może nadać Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi Arcybiskupowi Metropolii Krakowskiej Honorowe Obywatelstwo Miasta Wieliczka

W dowód szacunku i wdzięczności za wybór Campus Misericordiae jako miejsca na Światowe Dni Młodzieży 2016, a w szczególności za zaproszenie i wspólne przyjęcie milionów młodych ludzi na wielickiej ziemi. Nadając Honorowe Obywatelstwo, składamy Jego Eminencji podziękowanie za trud włożony w budowanie jednego z najważniejszych wydarzeń w naszej historii i zawieramy Bogu.



fol. FOTO Forgaliska / Myszkowski Jedo

Burmistrz zaznaczył, że Honorowym Obywatel Wieliczki jest również Jan Paweł II. Ks. kardynał wyraził wdzięczność za otrzymane wyróżnienie, podkreślając, iż u podstaw decyzji Rady Miasta w Wieliczce stoi wyjątkowe wydarzenie – Światowe Dni Młodzieży, podczas których Wieliczka gościła Papieża i pielgrzymów. Na to wydarzenie patrzył cały Kościół i cały świat. **Królewskie Górnice Wolne Miasto Wieliczka od wieków zapisuje piękne karty swojej historii, a w swej koronie ma wyjątkowy klejnot w postaci kopalni soli, znanej daleko poza granicami Polski i odwiedzanej co roku przez turystów z całego świata. Dziś możemy powiedzieć, że od 2016 r. Wieliczka ma w swej koronie jeszcze jeden drogocenny klejnot - tym klejnotem jest Światowy Dzień Młodzieży na jej ziemi** – powiedział Dziwisz. W dalszej części spotkania licznie przybyli goście usłyszeli kolędy w wykonaniu chórów: „Camerata”, „Lutnia” oraz Chóru im. Jana Pawła II ze Strumian, którym towarzyszyła Wielicka Orkiestra Kameralna pod dyr. Piotra Piwko. Wyświetlono też krótki film „ŚDM 2016 Wieliczka – Brzegi” przygotowany przez Justynę Rogalską. Projekcja filmu pozwoliła zebranim wrócić pamięcią do lipcowych dni, kiedy to na Campus Misericordiae powstało 2,5 milionowe miasto młodych. Film zdobył trzecie miejsce w konkursie filmowym „Moje ŚDM” organizowanym przez Kurię Metropolitalną w Krakowie oraz TVP Kraków. Spotkanie Noworoczne upłynęło pod znakiem koncertu „MISERERE”, w którym wystąpili soliści: Monika Węgiel oraz Tadeusz Szlenkier przy akompaniamencie Orkiestry „Obligato” pod dyr. Jerzego Sobeńki. Justyna Kozioł



Podczas Spotkania Noworocznego w „Solnym Mieście”, Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł otrzymał wysokie odznaczenie papieskie – Order św. Sylwestra. Przyznanie odznaczenia jest odpowiedzią Papieża Franciszka na prośbę ks. kard. Stanisława Dziwisza, który opisał Papieżowi wkład Wieliczki w przygotowanie Światowych Dni Młodzieży. Przedstawiłem Papieżowi Franciszkowi ogromny wkład całej społeczności i władz Miasta i Gminy Wieliczka w przygotowanie Światowego Dnia Młodzieży. Ojciec Święty uznał ten nadzwyczajny wkład i podjął decyzję, by burmistrzowi Wieliczki, panu Arturowi Koziołowi, przyznać wysokie papieskie odznaczenie: Order św. Sylwestra – Ordo Sancti Silvestri Papae – podkreślił

ODZNACZENIE KOMANDORII ORDERU ŚW. SYLWESTRA DLA BURMISTRZA WIELICZKI



Podczas Spotkania Noworocznego w „Solnym Mieście”, Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł otrzymał wysokie odznaczenie papieskie – Order św. Sylwestra. Przyznanie odznaczenia jest odpowiedzią Papieża Franciszka na prośbę ks. kard. Stanisława Dziwisza, który opisał Papieżowi wkład Wieliczki w przygotowanie Światowych Dni Młodzieży. Przedstawiłem Papieżowi Franciszkowi ogromny wkład całej społeczności i władz Miasta i Gminy Wieliczka w przygotowanie Światowego Dnia Młodzieży. Ojciec Święty uznał ten nadzwyczajny wkład i podjął decyzję, by burmistrzowi Wieliczki, panu Arturowi Koziołowi, przyznać wysokie papieskie odznaczenie: Order św. Sylwestra – Ordo Sancti Silvestri Papae – podkreślił

ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Burmistrz przyjął wyróżnienie ze wzruszeniem. - Księża Kardynale, bardzo dziękuję. Proszę przekazać moje podziękowanie Jego Świętobliwości Ojcu Świętemu Franciszkowi. Jest to moment wzruszający dla mnie i mojej rodziny. Jeszcze raz bardzo dziękuję, myślę że jest to przede wszystkim wyróżnienie dla całej naszej społeczności, dla Wieliczki. Nadanie burmistrzowi Wieliczki odznaczenia papieskiego odbyło się bezpośrednio po przyznaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Wieliczka księdzu kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi. Order św. Sylwestra jest jednym z najwyższych odznaczeń papieskich przyznawanych osobom świeckim; został ustanowiony w 1841 roku przez papieża Grzegorza XVI. Jego przyznanie jest jednoznaczne z przyjęciem laureata do Rycerskiego Zakonu Świętego Sylwestra oraz wiąże się z przyznaniem osobistego szlachectwa i tytułu rycerza. Odznaka orderowa ma postać złotego emaliowanego krzyża maltańskiego, na awersie którego widnieje wizerunek świętego Sylwestra, a na rewersie napis: „1841 Gregorius XVI Restituit”. Magdalena Golonka

ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Burmistrz przyjął wyróżnienie ze wzruszeniem. - Księża Kardynale, bardzo dziękuję. Proszę przekazać moje podziękowanie Jego Świętobliwości Ojcu Świętemu Franciszkowi. Jest to moment wzruszający dla mnie i mojej rodziny. Jeszcze raz bardzo dziękuję, myślę że jest to przede wszystkim wyróżnienie dla całej naszej społeczności, dla Wieliczki. Nadanie burmistrzowi Wieliczki odznaczenia papieskiego odbyło się bezpośrednio po przyznaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Wieliczka księdzu kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi. Order św. Sylwestra jest jednym z najwyższych odznaczeń papieskich przyznawanych osobom świeckim; został ustanowiony w 1841 roku przez papieża Grzegorza XVI. Jego przyznanie jest jednoznaczne z przyjęciem laureata do Rycerskiego Zakonu Świętego Sylwestra oraz wiąże się z przyznaniem osobistego szlachectwa i tytułu rycerza. Odznaka orderowa ma postać złotego emaliowanego krzyża maltańskiego, na awersie którego widnieje wizerunek świętego Sylwestra, a na rewersie napis: „1841 Gregorius XVI Restituit”. Magdalena Golonka

fot. FOTO Forgaliska / MyszkowskiJedro

ROZGRZEWAMY SERCA DLA NOBERTA

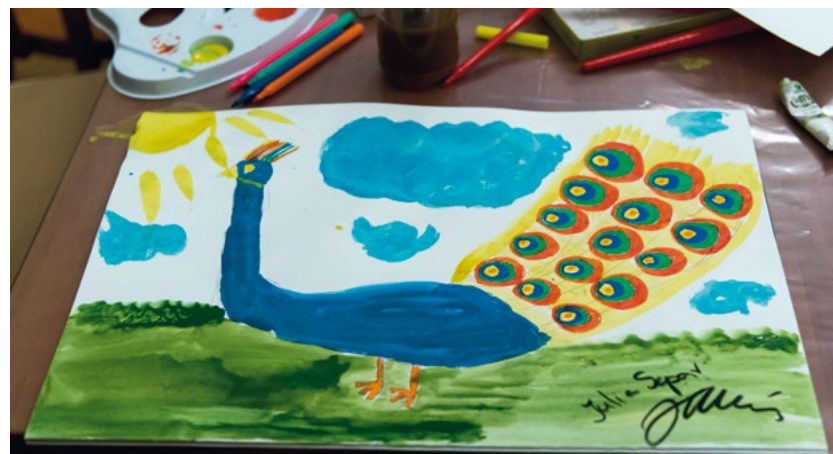
Wzorem ubiegłych lat, podczas Spotkania Noworocznego w dniu 14 stycznia 2017 r. przeprowadzona została zbiórka charytatywna. Tym razem wsparcie finansowe w wysokości: 4 858,75 zł. przekazano Norbertowi - 15-letniemu mieszkańcowi Janowic, który niemal od roku zmagają się ze złośliwym nowotworem kości. Serdecznie dziękujemy wszystkich ofiarodawcom! Norbert to uśmiechnięty, pełen energii i poczucia humoru chłopiec, uczeń gimnazjum w Podstolicach. Z dnia na dzień jego beztrudne życie zmieniło się w bardzo trudną walkę o zdrowie. Norbert przeszedł już wiele zabiegów oraz liczne chemioterapie, niestety przed nim kolejne etapy bardzo kosztownego leczenia. By wesprzeć kolegę, uczniowie z gimnazjum w Podstolicach, wraz z nauczycielką Kingą Ptak, zbierali pieniądze do puszek podczas Spotkania Noworocznego. Pomagali im ochotnicy z Wielickiego Klubu Wolontariuszy, każdego roku wspierający akcje charytatywne w Wieliczce.



Finisaż wystawy Józefa Wilkononia

DOBIEGŁA KOŃCA WYSTAWA JÓZEFA WILKONIA, JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH POLSKICH ILUSTRATORÓW, AUTORA RYSUNKÓW DO PONAD 200 KSIĄŻEK, ARTYSTY MALARZA, RZEŹBIARZA, TWÓRCY SCENOGRAFII TEATRALNYCH.

13 stycznia spotkaliśmy się z Mistrzem po raz drugi na finisażu wystawy pt. „Imaginarium Wilkononia”. Tym razem wizyta miała nieco inny charakter, finisaż był bowiem połączony z warsztatami malarskimi, które Józef Wilkoń poprowadził osobiście. Artysta zdradzał tajniki swojego warsztatu, chętnie udzielał wskazówek, pozwalając na twórcze eksperymenty i zanurzenie w kolorowym świecie zwierząt. Uczestnicy warsztatów realizując swoje wizje artystyczne, posługiwali się różnymi narzędziami, głównie akwarelą, węglem, kolorowymi kredkami. Podczas spotkania odbyła się również projekcja filmu dokumentalnego „Arka Józefa Wilkononia” w reżyserii Grażyny Banaszkiewicz, poświęconego życiu i twórczości artysty. Tytułowa Arka to monumentalna rzeźba z drewna i blachy, wykonana specjalnie na jubileuszową wystawę w warszawskiej Galerii Sztuki Zachęta na przełomie 2006/2007 r., której głównym motywem były zwierzęta. Serdeczność, otwartość, poczucie humoru Józefa Wilkononia sprawiły, że wszyscy uczestnicy warsztatów z prawdziwą przyjemnością dawali się ponieść twórczej wienie pod okiem Mistrza. CKiT



fol. CKiT / FOTO Rogalska



XI WIELICKI WIECZÓR KOŁĘD



fol. FOTO Rogalska

6 stycznia, w Święto Trzech Króli, w Sanktuarium Matki Bożej Księżnej Wieliczki odbył się XI Wielicki Wieczór Kolęd, Wydarzenie którego pomysłodawcą i zarazem organizatorem jest Stowarzyszenie Muzyczne – Chór Camerata. Istotny wkład wnieśli partnerzy: o. Gwardian Jacek Biegajło – proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Wieliczce oraz wielicka Szkoła Muzyczna I stopnia. Koncert rozpoczął gdowski chór Tutte le Corde pod dyr. Elżbiety Gawryszewskiej, działający przy Centrum Kultury w Gdowie. Chór powstał w październiku 2006 r. i właśnie obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. Kolejno zaprezentował się działający pod patronatem Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce chór Camerata pod dyr. Izabeli Szoty, który powstał równo 20 lat temu i właśnie tym koncertem rozpoczął obchody

jubileuszu. 10-lecie działalności świętuje także Szkoła Muzyczna I stopnia w Wieliczce, która z tej okazji wspólnie z Publiczną Szkołą Muzyczną I stopnia w Gdowie wydała płytę „Dzień to jest dziś wesela...” z kolędami w opr. Leszka Wojtali. XI Wielicki Wieczór Kolęd stał się znakomitą okazją do zaprezentowania kilku nagranych kolęd w wykonaniu połączonych chórów szkół muzycznych z Wieliczki (przyg. Izabela Szota) i Gdowa (przyg. Elżbieta Gawryszewska) oraz Międzyszkolnej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Adama Czyżowskiego (przyg. orkiestry Aleksandra Szota i Jarosław Murzyn). Tego dnia w kościele zabrzmiały te znane i te mniej znane kolędy w wykonaniu artystów, którym towarzyszyła Międzyszkolna Orkiestra Dęta pod dyr. Adama Czyżowskiego (przyg. orkiestry Antoni Majerski). Izabela Szota

„LUTNIA” ŚPIEWA KOŁĘDY...

„Przy zapalanej choince” to wspólne kolędowanie z członkami Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w auli CKiT, na które corocznie zapraszani są mieszkańcy Wieliczki. Tradycyjny koncert kolęd składał się z dwóch części – najpierw chór „Lutnia” zaprezentował jedenaście utworów poprzedzonych dowcipną zapowiedzią wiceprezesa Wacława Kosza. Chórzyści pod batutą Jadwigi Szado zaśpiewali najstarsze polskie i łacińskie kolędy, góralskie pastorałki, a także inspirowane muzyką innych narodów pieśni bożonarodzeniowe. W drugiej części programu „Lutniści” zaprosili przybyłych gości do wspólnego kolędowania. Przy akompaniamencie pianina (Jadwiga Szado) sięgnęli do skarbicy polskich kolęd, przypominając publiczności zarówno te bardziej jak i mniej znane pieśni. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w styczniu 2017 zaśpiewało 8 koncertów, prezentując kolędy głównie w kościołach: w Wieliczce, Krakowie, Czarnochowicach i Podłężu. Jolanta E. Orłowska



fol. CKiT / FOTO Rogalska



Kiedy byłem małym chłopcem

Wychowałem się na Śląsku, w Gliwicach. Mama pochodziła z rzeszowskiego, koło Łańcuta. Mój ojciec był maszynistą kolejowym, później pracował w parowozowni. Pochodził jednak ze Lwowa... repatriant. Poznali się w nowej, powojennej rzeczywistości w 1946 roku. Tam też ja zacząłem swój żywot. Mieszkaliśmy w kolejarskiej dzielnicy Zatorze wraz z autochtonami posługującymi się gwarą. Jednak oni, w większości o rdzennej polskiej nazwiskach, jak np. Placek, wyjeżdżali, nie tyle ze względów patriotycznych, co z finansowych. Nie było to trudne, bo rodziny często musiały służyć w Wehrmachcie. W takim właśnie tyglu kulturowym, konglomeracie ja się wychowałem. Nie czułem się autochtonem, zawsze jak ojciec – przesiadłem. On, zanim znalazł się w Gliwicach, przeszedł, zesłany przez władze ZSRR, obóz pracy nad Bajkałem. Gdy wrócił do swojego domu, ten już był zajęty przez Ukraińców. Dyrekcja kolei dała mu pracę w nowej Polsce. Jestem najstarszy z rodzeństwa, mój brat zaś najmłodszy. Pośrodku – dwie siostry. Wszyscy zostali na Śląsku. Nie biegaliśmy z kluczem na szyi. Kobiety z bloku w większości nie pracowały i zajmowały się wychowywaniem dzieci. Było w nim

złoty broni. Starsze dzieciaki organizowały nam teatry, zabawy na podwórku – nie tylko w policjantów i złodziei. Chłop na ogródkach działkowych miał konia z wozem, polowaliśmy na niego, żeby przejechać się na gapę. Wyczuliśmy, że jest zazdrosny o żonę, więc starsze dziewczęta wymyślały, że gdy go nie ma, odwiedzają ją kawalerowie. Niedaleko parowozowni, zajezdnia tramwajowa, więc atrakcji było co niemiara. Chłopcy z technikum koksowniczego wskakiwali w bieżący do tramwajów, wciąż przytrafiały się wypadki. Potem przenieśliśmy się do bloku za tory. To środowisko już mniej znałem, a w ogólniku uczyła się zbieranina z całych Gliwic. Jednak większych konfliktów z autochtonami nie pamiętam. Jedni rodzice pracowali w UB, inni przyjechali z obozów rosyjskich. Nie rozmawiało się jednak o tym, bo tak jak mój ojciec musieli podpisać papier, że byli na wczasach, a nie na zesłaniu. W dowodach, jako miejsce urodzenia mieli wpisany ZSRR, z czym ojciec nigdy się nie pogodził. Pierwsza żona zmarła mu przed wojną, pozostawiła dwoje dzieci. Córka wyszła za mąż za Ukraińca, marynarza czarnomorskiego, więc musiała tam zostać. Zaś syn, jako gimnazjalista,

najpierw został wcielony do Armii Czerwonej, a później udało mu się przenieść do II Korpusu Wojska Polskiego i po wojnie zamieszkał w Bytomiu. Ojca namawiałem, żeby odwiedził rodzinne strony, ale on nigdy nie chciał. Mówił, że gdyby zobaczył swój stary dom, to chyba by mu serce pękło. Dlatego też nigdy nie spotkałem swojej przyrodniej siostry...

Seminarium po raz pierwszy

Nigdy nie byłem ministrantem. Raz tylko ksiądz wziął mnie do posługi, bo ja byłem duży chłop, choć rozumu miałem wtedy mało. To było 25-lecie proboszcza, wisiały piękne girlandy z kwiatów, a ja miałem trzymać chorągiew. Wszystkim udało się ominąć te girlandy, ja je niestety zrzuciłem i na tym skończyła się moja kariera. Nie mieliśmy lekcji religii, tylko pogadanki raz na dwa tygodnie. Krok przed maturą już wiedziałem, że chcę pójść do krakowskiego Seminarium. Znałem Kraków z comiesięcznych wycieczek, nawet nie wiedziałem, że podobne są też w innych miastach. Głośno o takich planach się wówczas nie mówiło. W podaniu napisałem, że wybieram się na matematykę, z której byłem dobry. Gdybym się przyznał, że zamierzam zostać księdzem, zaraz by u rodziców pojawił się ktoś z UB. Żaden z kolegów, nawet między sobą, do tego się nie przyznawał. Gdy już byłem w Seminarium i tak u ojca, który był już na emeryturze, pojawił się funkcjonariusz. Ale niczym go nie mógł przekupić ani zaszantażować. Tata go wyśmiał.

PASTERZ NA ROWERZE

Mojej mamy stryj był księdzem, bardzo ciekawą postacią. Zaczynał u Jezuitów, tam też zrobił doktorat. Zawsze miał swoje zdanie. Nie chciał być wychowawcą w swojej parafii, poszedł do najbardziej rozwiniętej diecezji sandomierskiej. Tam uczył greki i łaciny. Niepokorny. W czasach komunizmu i jednowymiarowego szkolenia wyraźnie się wyróżniał. Pomagał zakładać klasztor, był gruntownie wykształcony, wszechstronny, miał osobistą misję. Zawsze był sobą. Kiedy teraz patrzę z perspektywy czasu, to właśnie on mnie zainspirował.

Chociaż wtedy nikt z nas nie rozumiał listu polskich biskupów do niemieckich, to ikonicznymi postaciami tamtych czasów byli Wyszyński i Wojtyła. O pierwszym tylko słyszałem, znałem z kazań i przemówień. O niezwykłości Wojtyły dowiedziałem się, będąc jeszcze dzieckiem i towarzysząc stryjowi w podróży pociągami. Ktoś przypadkowy, ale bardzo dobrze zorientowany, opowiadał o jego działalności w Krakowie. Poznałem go osobiście już na pierwszym roku, w 1966 roku. Miał zwyczaj odwiedzania studentów w pokojach. Sześciu nas mieszkało w dużej sali. Przyszedł i z każdym rozmawiał, pytając skąd jest, jakie ma poglądy, zainteresowania, marzenia. Wcześniej widzieliśmy go w katedrze, jako biskupa. Od razu rzuciło się w oczy, że umie słuchać. Zrobił bardzo pozytywne wrażenie i tak zostało do końca. Przyszedł do nas na Boże Narodzenie i dzielił się opłatkiem, uczestniczył w wieczorach śpiewania kolęd, w przedstawieniach satyrycznych, które układali klerycy – niejednokrotnie wyśmiewając przełożonych. Wojtyła umiał wyciągać z tego wnioski i jako artysta doceniał nasz wysiłek. Nigdy nie stwarzał barier, jak jego autorytet – Sapięha. Po 4 latach nauki postanowiłem przerwać studia i pójść

do pracy, żeby nie stracić kontaktu z rzeczywistością, z ludźmi. Bo teoria za mało miała z nią wspólnego. Rektor uznał, że to krok do odejścia, ale wyraził zgodę. Przycuczyli mnie w gliwickiej Hucie im. 1 Maja do zawodu tokarza zestawów kolejowych. Po roku, nowy rektor Franciszek Macharski, przyjął mnie z powrotem. A po wakacjach zaprosił na długą rozmowę metropolita krakowski, Karol Wojtyła. Rozumiał, jak nikt inny, moją decyzję. Opowiadał o swojej 5-letniej pracy w Solvayu, o kontaktach z robotnikami. Był zdania, że każdy duchowny powinien przejść taką drogę.

Borek

Moja pierwsza parafia znajdowała się w Borku Fałęckim. Nie bardzo chciałem tam iść, bo krążyły słuchy, że tamtejszy proboszcz nie jest zadowolony, że do trudnej parafii przydzielił mu nowicjusza. To było środowisko Wojtyły, ludzie z Solvayu, z którymi spotykał się na opłatku. Peryferyjna robotnicza dzielnica Krakowa, do której ledwo dojeżdżał tramwaj oraz inteligentkie Kliny, gdzie mieszkał Lem. Poznawałem pracowników Solvayu. Pan Lewiński był rymarzem, dbającym o skórzane pasy transmisyjne. Opowiadał, że w czasie okupacji zawsze o pomoc prosił Wojtyłę, bo trzeba było chłopca nie tylko silnego, ale i cierpliwego. Inny, po wylewie nawrócony, był działacz PZPR, pracował z Wojtyłą w laboratorium. Karol zniknął z próbkami, bo odprawił sobie, schowany przed postrońnymi na drabinie, drogę krzyżową. Po latach, gdy działacz leżał unieruchomiony, siostra zakonna zaaranżowała spotkanie z Wojtyłą, wówczas już kardynałem. Gdy chory zaczął go tytułować, usłyszał: dla ciebie Lolek jestem! Od tej pory efekt nawrócenia zaczął promieniować na innych działaczy partii, tych, którzy mniej byli podporządkowani komunistycznej ideologii. Tak minęły pierwsze 4 lata mojego kapłaństwa.

O Nowej to Hucie melodia...

W czerwcu odbyła się konsekracja Arki i wtedy właśnie zmienili ekipę, która prowadziła duszpasterstwo na polu. Skierowano tam 17 wikariuszy, w tym mnie. Do parafii należało 100 tysięcy ludzi. Budowano Mistrzejowice, planowano Wzgórze Krzesławickie. Ja pracowałem w okolicach nieistniejącego wtedy jeszcze szpitala Rydygiera. Mieszkaliśmy na osiedlu,



w wynajętych pokojach. Wprowadzaliśmy robotniczą młodzież do kościoła, w każdy piątek organizowaliśmy spotkania dla dzieci, na które czasem przychodziło ich nawet dwa i pół tysiąca. Ćwiczyliśmy przez zabawę proste rzeczy – jak wchodzić, kiedy siadać czy klękać. Niektórzy dyrektorzy szkół starali się utrudniać nam spotkania z młodzieżą, organizując w tym samym czasie co lekcje religii capstrzyk. Trwała walka ze szkolnictwem, które było wtedy mocno ideologiczne. Zdarzali się jednak często elastyczni nauczyciele. Wtedy w jednym bloku mieszkała setka dzieci, dzisiaj Huta jest już pustym miastem. Z mieszkańcami nowohuckich osiedli spędziłem 3 lata.

Powrót do seminarium

Kardynał Macharski uznał, że mam spore doświadczenie i jestem bardzo racjonalny, więc przydam się w Seminarium na Podzamczu jako wychowawca, prefekt. Spędziłem tam 6 lat, i czułem jakbym drugi raz skończył studia. Być może dlatego, że nigdy za tym miejscem nie przepadałem, skierowali mnie na „poprawkę”. Zawsze mówiłem, że jeśli ktoś je lubi, to powinno się go wyrzucić od razu. Tu powinno się być w taki sposób, żeby jak najwięcej skorzystać i natychmiast iść w świat, bo to właśnie jest najważniejsze. Seminarium to droga, a nie cel. Wtedy były wyjątkowo liczne roczniki, przebudowywaliśmy więc strychy, żeby wszystkich pomieścić. W niedużych pokojach, na piętrowych łóżkach, spało po czterech kleryków. Wielu z nich jest dzisiaj proboszczami. Dwa wspólne krany były



zamontowane na korytarzu, a ciepłą wodą tylko w sobotę wieczorem. UB stosowało wobec nas rozmaite prowokacje, napuszczało na młodych kleryków dziewczyny, które ich miały z seminarium wyciągnąć. Wprowadzało też w nasze szeregi „swoich” ludzi, żeby mieć bieżący dostęp do informacji o tym, co w seminarium się dzieje. Niektórzy w ciągu 6 lat edukacji wpadli na gorącym uczynku. Niektórzy sami rezygnowali, bo nie udźwignęli ciężaru moralnego. Nie mogłem jednak usiedzieć w miejscu, prowadziłem ruch oazowy, najmowałem się do pomocy w parafiach. Namówiłem proboszcza w Biezanowie, żeby odprawiał msze na polu. Potem zrobił zadaszanie. Dzięki temu później powstał tam okrągły, prawdziwy kościół. Chciałem być blisko ludzi...

Proboszcz w Czyżynach

Na kolejne 7 lat wyładowałem na Czyżynach. Uczyłem przez rok w szkole, ale był ogromny problem z salkami, więc drewniany domek stojący obok kościoła obudowałem pustakami wielkopieczkowymi; zrobiłem strop, wyburzyłem część ścian. Tam już mogliśmy prowadzić Oazę. Przed wojną zaczęto budować kościół dla 3 wsi: Czyżyn, Łęgu i Bieńczy, które zostały przy kaplicy siostrzanej. Po wojnie kuria napotkała liczne utrudnienia ze strony architekta Nowej Huty. Kościół więc pozostał wioskowy, ale odnalazłem stare projekty i powiększyłem go o wieżę. Na terenie parafii stały bloki milicyjne. Wtedy nauczyłem się, że ludzi nie można segregować politycznie. Zanim przyszedłem, wydarzyła się śmieszna historia. Żony funkcjonariuszy, w tajemnicy przed nimi, specjalnie na przyjazd Papieża Polaka, spuściły z dachu – do samej ziemi – ogromną, żółtobiałą flagę. Przeprowadzono dochodzenie, podczas którego mężowie oświadczyli, że byli wtedy skoszarowani. Potem zdarzały się awantury o komunie dzieci milicjantów. Zaproponowałem szkole, że jej udostępnię swoje sale. Gros dzieci pochodziło z bloków milicyjnych. Pani nauczycielka miałaby świetne warunki i mogłaby uczyć jak chciała, a nie wedłуг dzwonków. Wpadłem na pomysł, żeby w kuchni na zapleczu matki mogły dzieciom robić herbatę i kanapki. Tak też się stało. Współpraca stała się z czasem biletem wstępu do ich domów, które odwiedzałem po kolędzie. Czasem odwiedzał mnie na plebanii ja-



kiś funkcjonariusz i prosił o to, żeby mógł posiedzieć godzinę, bo jego z tego rozliczą w ramach polecenia o inwigilacji duchownych. Nie chciał nawet herbaty, żeby nie pisać o tym w sprawozdaniu...

Radio Mariackie

Kardynał Macharski zapytał mnie, czy nie zająłbym się organizacją radia diecezjalnego. Biskup Nycz, mój rocznikowy kolega, odpowiedział mu, że ja potrafiłbym to ogarnąć. Taka była wiara we mnie. Jeździłem przez 3 lata po Polsce, żeby wypracować jakąś koncepcję; trzeba było też szukać pieniędzy – dali je katolicy z Kolonii. Nie było gdzie wystawić masztu. Na jedynym wolnym miejscu zainstalował go RMF, a na Choraławicy nie było miejsca na nową antenę. Dostaliśmy częstotliwość i zagospodarowaliśmy wieżę kościoła w Borku. Nie chcieliśmy robić Radia Maryja na wzór włoskiego, a krakowskie, katolickie. Po roku mieliśmy już dwa studia, jedno nagraniowe, a drugie emisyjne. Szukałem ludzi do pracy. Moje zmagania przypominały wyjście z epoki kamienia łupanego. U nas w kurii nie rozumieli wtedy, co to jest VAT, bo dopiero wchodził. Pomagał mi wielczanin Jacek Mastykarz, który najpierw budował studio Teatru Stu, a potem RMF-u. Wydałem pieniądze, zorganizowałem statut radia i powiedziałem Nyczowi, że nie da się równocześnie prowadzić radia i czyżyńskiej parafii. Bo zamiast odprawiać mszę, ja muszę załatwiać sprzęty. I nigdy nie wiem, czy zdążyć na czyjś ślub lub pogrzeb. Roześmiał się i zwolnił mnie z probostwa.

I tak zostałem dyrektorem radia. Zatrudniłem ponad 20 dziennikarzy z konkurencyjnych rozgłośni. Nasze radio miało być

chrześcijańskie, z przestrzenią na dyskusję. W tamtym czasie wchodziliśmy na rynek jako trzeci, po Radiu Kraków i RMF, trudno więc było pozyskać słuchaczy. Swoje zrobiłem i poprosiłem o zwolnienie, bo chciałem jednak zająć się duszpasterstwem, iść dalej. Nie uzyskałem zgody i wtedy wyliczyłem kurii, ile zaoszczędzi pozbywając się mnie – dyrektora, a pozostawiając wyłącznie redaktora naczelnego. Udało się.

Nasza Wieliczka

Przedziwnym zbiegiem okoliczności umieszczono mnie w parafii św. Klemensa. Nie było wcześniej pieniędzy na renowację, więc zastałem popadającą w ruinę wikarówkę, rozwalający się kościół, przewrócony płot. Był 1994 rok. Musiałem dostosować się do różnych instytucji – gminy, Reformatów, kopalni, muzeum, szkół; niektóre były skonfliktowane między sobą. Chciałem tu przynieść nabożeństwa ekumeniczne. Szybko się jednak okazało, że na opłatek, który robię, przychodzą wyłącznie protestanci. Bo każda z instytucji organizowała swój własny – był taki moment, że dostałem zaproszenie na 32 spotkania z tej okazji. Trzeba było z każdym się dogadać. Wszyscy pytali: a kiedy ksiądz zacznie remont tych zabytków? Zrobiłbym to natychmiast, ale najpierw musiałem znaleźć pieniądze. Plebania też się rozsypywała, miała słabe fundamenty – to pożądowski budynek mieszczański. Powoli odsprzedałem kościelne działki, resztki ziemi. Najpierw postawiłem solidne ogrodzenie. Później chałupniczymi metodami odrestaurowałem walącą się wikarówkę. Następnie przyszła kolej na dzwonnice

fot. MyszowskiLodo

i odnowę fundamentów w części kościoła. Jeśli chodzi o sam kościół, to nie ma centymetra nie naprawionego elementu. Wszystko zostało przerobione, pomalowane, otynkowane, od elektryczności po dach. Konserwację i odbudowę zamknąłem rok temu. Teraz tylko dwie rzeźby muszę przywrócić, bo kiedyś były w ołtarzu. Gdy religia przeszła do szkół, w salach katechetycznych najpierw zrobiliśmy świetlicę młodzieżową, następnie bibliotekę. Później zdecydowaliśmy się na współpracę z Caritasem. Dzięki temu mamy utrzymany przez nich budynek, co też służy parafii.

Emerytura?

Nie wybieram się na nią. Ale w krakowskiej diecezji jest tak, że gdy się kończy 70 lat, należy złożyć podanie o przyjęcie rezygnacji. Zrobiłem to już. Otrzymałem podziękowanie i teraz czekam na decyzję. Oczywiście napisałem, co chcę robić i gdzie być. Od 1 stycznia, gdy miałem urodziny, pełnię obowiązki tylko formalnie. Do szkoły nie pójde, bo się już nie nadaję. Ale chciałbym pomagać w duszpasterstwie jednej z okolicznych parafii. Nie w Wieliczce, bo ja jak kończę jedną rzecz, to na amen. W radio na przykład nie byłem później ani razu. Ktoś to przejmie i będzie działał po swojemu, ja się nie będę mieszał. Mam jednak swoje emeryckie prawa i nie na każdą propozycję muszę się zgodzić. To jest pewien rodzaj wolności duszpasterskiej, z której zamierzam skorzystać.

O Bogu, przykazaniach i... cyklach

Ponad 10 przykazaniami stoi jedno najważniejsze, o miłości bliźniego i Pana Boga. Na jakim poziomie potrafimy je zastosować, to już inna sprawa, a także problem dla wielu. Gdyby zapomnieć o tym najważniejszym, a kierować się tylko dekalogiem, popełnia się wielki błąd. Bo wtedy działa się jakby tylko na poziomie prawa. Chrystus powołuje ludzi dobrej woli, ale oni muszą się dogadać między sobą, a nie zamykać. Katolicyzm nie oznacza sekty, klanowości, kastowości – to słowo

zakłada powszechność. Nieważne skąd jesteś, ważne jak się odnosisz do ludzi i Boga. Trzeba dążyć do otwartości, nie ma w Ewangelii miejsca na kościół narodowy czy radiomaryjny. Nasz Papież cenił nie zawsze sprzyjające mu środowisko krakowskie czy wadowickie, bo stąd wyrósł. Ale potrafił też porozumieć się z Indianinem, pamiętając, że świat nie zmieni się przez samo gadanie.

Ktoś, kto nie jest przeciwko nam, jest z nami. A nie, jak to często bywa teraz, że ktoś kto nie jest z nami – jest przeciwko nam. Pilnujmy swojego fundamentu, ale nie mówmy, że jesteśmy najwspanialsii. Przekonujemy ludzi do swojej idei, ale nie próbujemy jej narzucić. Wtedy tylko się spotkamy, bo nikt nie ma monopolu na prawdę. Mamy za to swoje słabości, są pedofile czy homoseksualiści. I w Kościele prawdopodobnie się zdarzają, choć ja osobiście żadnego nie spotkałem. Kościół jednak nigdy nie mówił, że pedofilia jest czymś dobrym. Zawsze, że to zwykłe draństwo i świństwo. Nie potępia się jednak człowieka ostatecznie. Jak na obrazie z ukrzyżowania Chrystusa, kiedy jeden łotr okazuje się dobrym łotrem. Niby to paradoks, ale w chrześcijaństwie mamy ich wiele. Tamten łotr się nawrócił i każdy człowiek powinien mieć taką szansę.

Zapytano mnie, czy przyjąłbym uchodźców. Nie możemy odmówić. Ale ktoś ich najpierw musi wpuścić. Muszą nas obchodzić inni ludzie. Nieważne, czy akurat chrześcijanie. Byłem przed wojną w Aleppo. Teraz tam rozgrywa się dramat, straszna tragedia. To stamtąd przywieźli za austriackich czasów generała-paszę Bema. Przyjął islam, bo idea narodowa była wówczas naczelną. Myślał, że dzięki temu kiedyś armia turecka udzieli nam wsparcia.

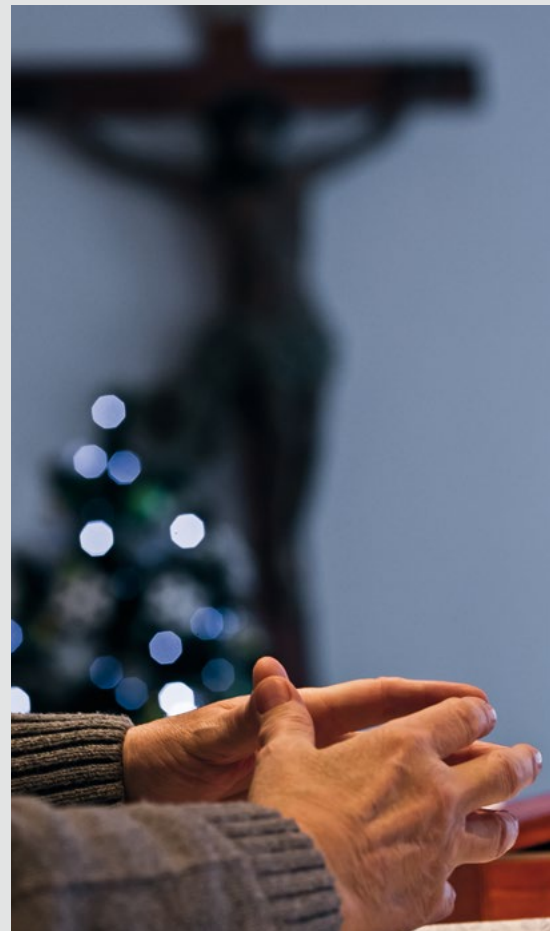
Tytuł kapelana Ojca Świętego jest honorowy. Chętnie go zostawię następcy; jakby chciał przyjąć, to za darmo oddam. Nic to nie wnosi do podmiotu! Wynika bardziej z tradycji niż z zasług.

Pana Boga sobie nie wyobrażam, tak jak nie można sobie zwizualizować energii. Nie, nie jest On nią tylko i wyłącznie, bo zeszlibyśmy na manowce. Nie jest też bezmyślną energią. Dla wierzących fizyków kwantowych to odkrywanie czegoś coraz bardziej skomplikowanego. Pan Bóg z siwą brodą, to wyłącznie symbol. Nie potrafię też nic powiedzieć o niebie. Może ktoś ma dużą wyobraź-

nię i umiałby. Na pewno to nie będzie prawdziwe, ale może chociaż ładne? Mówimy o miłości czy szczęściu. One też są nieuchwytnie. Widzimy ich przejawy, a nie istotę. Ja jestem uczniem Tischnera, chodziłem na jego wykłady od pierwszego roku. Był prowokatorem, ale i świetnym pedagogiem, pewnie po rodzicach. Sprowadzał doktora Aleksandrowicza, Lema także. I pozwalał im mówić o swoich teoriach. Człowiek dialogu. Człowiek-okno na świat, odnośnik.

Nie można się powoływać w życiu na tradycję. Bo ona może być dobra, ale może też być bardzo zła. Jeśli ktoś ma problemy na przykład z ewolucją, niech przeczyta „Rekolekcje” księdza Hellera, a nie jakieś uproszczone wizje.

Na rowerze jeździłem po Francji, Holandii. Tam jest płasko. A w Wieliczce – wszędzie pod górkę. Człowiek coraz starszy, więc zamontowałem silniczek elektryczny. I to mnie zgubiło. Wpadłem w dziurę i złamałem nogę. Dopiero co się zrosła, więc nie mogę ryzykować. Zawiesiłem go na poście i pedałuję na ile zdrowie pozwala. Bo nie wolno rezygnować i się poddawać. Nigdy! Anna Saraniecka



fot. MyszowskiLodo

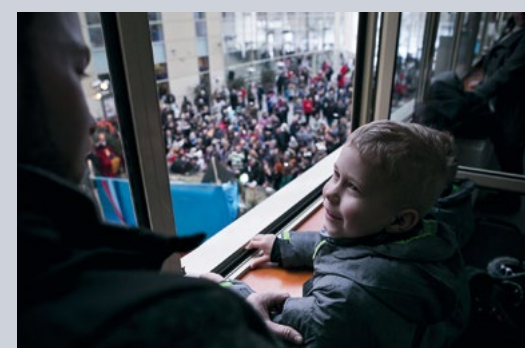
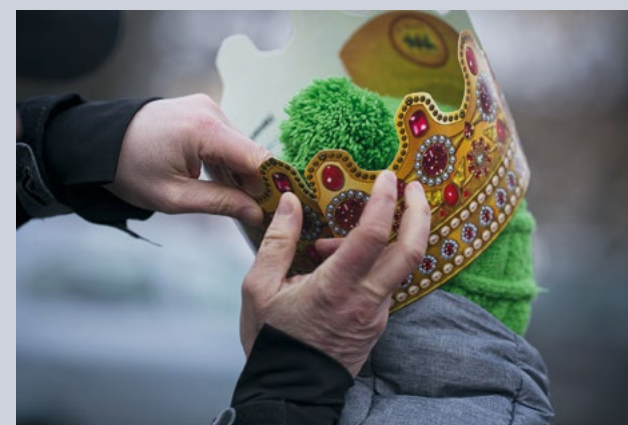
TU BYLIŚMY: K+M+B

W mroźne przedpołudnie 6 stycznia ulicami Wieliczki przeszedł Orszak Trzech Króli. Trzy grupy pielgrzymów, symbolizujące wędrowców z Europy, Azji i Afryki wyruszyły spod trzech wielickich świątyń, łącząc się w jeden wielki Orszak Trzech Króli, zmierzający do „Solnego Miasta”. Tam, w stajence czekał mały Jezus, przed którym królowie Kacper, Melchior i Baltazar, przy dźwiękach fanfar złożyli dary i wraz ze wszystkimi uczestnikami orszaku oddali mu pokłon.

W wydarzeniu brały udział dzieci ze scholi „Perelka” oraz uczniowie szkoły filialnej w Sułkowie, współprowadząc wspólne kolędowanie. Na zakończenie wraz z błogosławieństwem ks. dziekana Wiesława Popielarczyka odśpiewano „Bóg Się rodzi” – niech się rodzi w naszych sercach każdego dnia.

Podziękowania dla wszystkich orszakowych partnerów:

- wielickich Parafii - św. Klemensa, św. Franciszka z Asyżu, św. Pawła Apostoła, św. Sebastiana na czele z księżmi oraz królami: Kacprem, Melchior i Baltazarem;
- służb porządkowych - wielickich Policjantów i Strażników Miejskich oraz strażaków ochotników z gminnych jednostek;
- pomocy medycznej;
- aktorów i muzyków - dzieci z filialnej SP w Sułkowie, scholi „Perelka”, Orkiestry z Byszyc i Podstolic oraz licznych śpiewających solistów, chórów, scholi i muzyków parafialnych;
- autorek wspaniałej grochówki – KGW z Chorągwiczy;
- „czarodziejów” od dźwięku, światła i miejsca, które co roku staje się wielicką stajenką – Centrum „Solne Miasto”. Dominika Chylińska



WIELICKI FINAŁ WOŚP 2017

ZA NAMI 25. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY, KTÓRY PRZEBIEGŁ POD HASŁEM RATOWANIA ŻYCIA I ZDROWIA DZIECI NA ODDZIAŁACH OGÓLNOPIEDIATRYCZNYCH ORAZ GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ DLA SENIORÓW. DZIĘKI WASZEJ HOJNOŚCI I WIELKIM SERCOM SZTAB PRZY CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI ZEBRAŁ REKORDOWĄ KWOTĘ PONAD 46 TYSIĘCY ZŁ.

Finał akcji WIELICZKA DLA WOŚP trwał od rana w „Solnym Mieście”, gdzie na mieszkańców czekało wiele atrakcji, m. in. słodki poczęstunek przygotowany przez 11 Kół Gospodyń Wiejskich, pokaz dawnych europejskich sztuk walki, warsztaty ZIELONO MI, animacje dla dzieci, warsztaty ceramiczne. Dla Orkiestry zagrali wieliccy artyści: Marysia Czajczyk, Weronika Kozłowska, Yanabanda, Gospel Voice, The Flick i Charakter. Wieczorem z koncertem wystąpił Mateusz Ziółko, który zaśpiewał utwory zarówno ze swojego repertuaru, jak i covery największych przebojów. Przez cały dzień trwały licytacje podarowanych przedmiotów, m.in.: płyty z filmem Grzegorza Zaricznego, płyty z autografami Renaty Przymek i Michała Łanuszki.



W imieniu Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce serdeczne podziękowania kierujemy do tych, którzy wsparli nas podczas organizacji Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: Miasta i Gminy Wieliczka, CER „Solne Miasto”, Oddziału Miejskiego PTTK w Wieliczce, Hotelu Lenart, Bistro FRUGI, Automobil Klubu Galicyjskiego oraz Restauracji MEXICANA, a przede wszystkim 44 wolontariuszom z naszego sztabu, których od samego rana można było spotkać w różnych zakątkach Wieliczki. Jeszcze raz dziękujemy za wspaniałą zabawę i za Wasze wielkie serca! Przypominamy, że w dalszym ciągu możecie brać udział w licytacjach przedmiotów ofiarowanych przez wieliczanie i przyjaciół naszego miasta, które odbywają się na stronie <http://aukcje.wosp.org.pl>.

Wszystkie nasze aukcje dostępne są pod adresem: <http://charytatywni.allegro.pl> - w wyszukiwarce należy wpisać: **CKITWieliczka**, a w polu obok zaznaczyć „użytkownicy”. CKIT





JASEŁKA W BRZEGACH

W Domu Kultury w Brzegach 8 stycznia odbyły się „Jasełkowe hity nieba” przygotowane przez lokalną Grupę Teatralną. Pastoralki i partie wokalne pomiędzy poszczególnymi scenami jasełek wykonywał chór „C-durek” ze Szkoły Podstawowej w Grabiu. Śpiew, taniec i dowcipne przedstawienie klasycznych postaci z opowieści bożonarodzeniowych spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem widzów. *Monika Talaga*



fol. FOTO Rogalska



fol. FOTO Rogalska

Piękni dwudziestoletni

JUBILEUSZ 20-LECIA TO ZNAKOMITA OKAZJA DO PODSUMOWAŃ ORAZ WSPOMNIEŃ, DLATEGO STOWARZYSZENIE MUZYCZNE – CHÓR CAMERATA, DZIAŁAJĄCY POD PATRONATEM CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, W NIEDZIELNE POPOŁUDNIE 15 STYCZNIA 2017 R. ZAPROSIL NA NIEZWYKŁĄ PODRÓŻ PO MUZYCE FILMOWEJ, DLA KTÓREJ TŁO STANOWIŁA HISTORIA WIELICKIEGO CHÓRU. ZNANE UTWORY NA TĘ OKAZJĘ ZYSKAŁY NOWE TEKSTY W FORMIE FRASZEK I WIERSZY, KTÓRE SPECJALNIE NA JUBILEUSZ CAMERATY UŁOŻYŁA EWA ROESKE-TRACZ.

Camerata rozpoczęła swoją działalność w styczniu 1997 r. pod kierunkiem Moniki Bachowskiej, a w 1999 roku pracę z chórem podjęła Izabela Szota. 40-osobowy zespół posiada w repertuarze ponad 250 utworów o różnorodnym charakterze, obejmujących okres od renesansu po współczesność. Chór ma na swoim koncie wiele osiągnięć, nagród i wyróżnień.

Camerata dała ponad 500 koncertów w Polsce, a także Austrii, Białorusi, Czechach, Estonii, Francji, Hiszpanii, Litwie, Łotwie, Niemczech, Rosji, Słowacji, Ukrainie, Węgrzech, Włoszech i Watykanie. Podczas tych 20 lat nie brakowało wyjątkowych momentów; z pewnością niesamowitych wzruszeń dostarczyło wykonanie „Roty” przy grobie Marii Konopnickiej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, „Praojcom naszym niechaj będzie sława” przy grobie Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie, „Czerwone maki na Monte Cassino” przy grobie Generała Andersa i jego żołnierzy, którzy dokonali tego, co innym wydawało się niemożliwe, wreszcie oprawa Mszy Świętej na Cmentarzu w Katyniu, gdzie przy dźwiękach dzwonu bijącego z głębi ziemi zabrzmiała „Bogurodzica”. Wielkim wyróżnieniem dla chóru były koncerty w Bazylice św. Piotra i Pawła w Rzymie, kościele św. Magdaleny w Paryżu w 200. rocznicę powstania Księstwa Warszawskiego czy też w hiszpańskim Montserrat. Camerata od początku bierze udział w wielu ważnych wydarzeniach na terenie Gminy, często będąc ich

inicjatorem, jak Wielickie Wieczory Kołęd (ostatnia 11 edycja miała miejsce 6 stycznia w wielickim klasztorze oo. Franciszkanów). Tak prężna działalność chóru możliwa jest dzięki życzliwości i wsparciu wielu osób i instytucji, takich jak Firma Regis, Gmina Wieliczka, Powiat Wielicki, Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce, Kopalnia Soli w Wieliczce. Camerata współpracowała z wieloma znakomitymi solistami, akompaniatorami (Małgorzata



Westrych, Bogumiła Gizbert-Studnicka, Maria Rydzewska), chórmi, orkiestrami, Teatrem Hagiograf czy Bunkrem Sztuki w Krakowie (performance rozgrywający się w przestrzeni Galerii autorstwa Zorki Wollny). Na koncert jubileuszowy do Auli Kampusu Wielickiego chór zaprosił Katarzynę Puch (sopran) i Małgorzatę Włodarczyk (gitara), które śpiewały w Cameracie jako uczennice wielickiego Liceum, a obecnie swoje życie zawodowe związały z muzyką. Katarzyna Puch jest absolwentką Akademii Muzycznej

w Katowicach, a Małgorzata Włodarczyk ukończyła krakowską Akademię Muzyczną. Brzmienie chóru podkreślił akompaniament fortepianowy Renaty Żelobowskiej-Orzechowskiej, znakomitej pianistki, kameralistki, wykładowcy AM w Krakowie. A na koniec były kwiaty, podziękowania dla tych, którzy wspierają działalność Cameraty, są w Cameracie od początku, organizują jej codzienną pracę, pozyskują sponsorów, prowadzą kronikę, stronę internetową, przygotowują warsztaty i wyjazdy. Wreszcie moc gratulacji i życzeń przekazali: z ramienia burmistrza Magdalena Golonka (Kierownik Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu UMIG Wieliczka), Agnieszka Szczepaniak (Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce), przedstawiciel Małopolskiego Banku Spółdzielczego w Wieliczce, zaprzyjaźnione zespoły: Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” (Jadwiga Szado), Zespół Regionalny „Mietniowiacy” (Maria Idzi), Chór Dziewczęcy „Ziarenko” (życzenia wyśpiewane przez Elżbietę Gawor, która kiedyś też śpiewała w Cameracie), Zespół Yanabanda (Sylwia Dzióbek), Klub Przyjaciół Wieliczki (Jadwiga Duda). List Gratulacyjny przysłała także Urszula Ruśsecka – Posłanka na Sejm RP.

Więc...
Do Cameraty wstąp, tu ludzie fajni są,
Muzyka porwie Cię i będziesz jak we śnie,
Przyjdź i przekonaj się...
www.cameratawieliczka.pl
Izabela Szota



22 Maja 1945, dwa tygodnie po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, do jednostki amerykańskiego wojska stacjonującego w Alpach Bawarskich zgłasza się mężczyzna w średnim wieku i mówi: *Jestem głównodowodzącym Grupy Armii Wschód w kwaterze głównej wojsk niemieckich. Mam do przekazania informacje o najwyższym znaczeniu dla waszego rządu.* To Reinhard Gehlen, generał Wehrmachtu, a informacje, o których wspominał okazują się być ukryte w górach, w specjalnych beczkach z archiwami wywiadu. Gehlen z pewnością nie był ideowym nazistą, lecz raczej karierowiczem, ale i fachowcem w swojej dziedzinie. Był nim wywiad wojskowy ukierunkowany na ZSRR. Jako szef wywiadu Fremde Heere Ost od 1942 miał doskonałe rozeznanie w sytuacji na froncie i w możliwościach rosyjskiej armii. Jego raporty na tyle realistycznie oceniały sytuację na froncie i nieuchronną klęskę Rzeszy, że popadł w niełaskę Hitlera i w kwietniu 1945 r. został zwolniony za defetyzm. Był więc wysokiej klasy fachowcem, a takich właśnie ludzie poszukiwali wówczas wśród pokonanych Niemców Amerykanie. Czasu było niewiele, wspólny wróg został pokonany, a stosunki z ZSRR stawały się coraz bardziej wrogie. W ramach Operacji Paperclip (Spinacz) Amerykanie pozyskali około 1500 naukowców i wysokich rangą członków wywiadu wojskowego SS i SD. Jednym, a w zasadzie głównym z nich, stał się właśnie Gehlen. Dla Amerykanów był kluczowym źródłem informacji na temat Sowietów i ich potencjału militarnego. On zaś zręcznie wykorzystał to jako kartę przetargową dającą mu i jego współpracownikom ręką bezkarności. Pod kuratelą USA stworzył Organizację Gehlena, zaczątek powojennego niemieckiego wywiadu, który w 1956 r. przekształcił się we współczesne BND. Do współpracy z USA Gehlen sięgnął po wszelkie rezerwy, wbrew pierwotnym ustaleniom, nie tylko szeregowych biurokratów, ale też bezpośrednich sprawców, nierządno zbrodniarzy wojennych, jak choćby dr Franz Alfred Six czy Klaus Barbie. Był

KARIEROWICZ Z TECZKAMI I BRUNATNA GENEZA WYWIADU RFN

w tym świadomy zamysł, gdyż klucz do ich biografii leżał w pieczołowicie gromadzonych przez Gehlena teczках, za pomocą których budował własną pozycję. Nie zaprzestał tych praktyk nawet wobec powojennych niemieckich polityków jak Willy Brandt czy Konrad Adenauer, których otoczył swoimi agentami. O istnieniu archiwum Gehlena dowiedziano się 1974 r., gdy komisja śledcza Bundestagu badała szpiegowski skandal dotyczący Brandta. Podczas przesłuchania przed komisją następcą Gehlena przyznał, że szef gromadził teczki na polityków, ale że zostały one zniszczone. W ostatnich latach okazało się, że część z nich ocalała i zostaną ujawnione. Z tego powodu, jak również z powodu „brunatnego śladu” na swojej genezie, wywiad niemiecki BND nie ma dobrej prasy. Przy okazji działalności Gehlena i założonej przez niego jednej z odnóg wywiadu - Agencji 114 - pojawia się dość istotny wątek polski. Pod koniec lat 50., kiedy nowe państwo niemieckie zaczęło odbudowywać gospodarkę, pojawiła się potrzeba naprawy jego wizerunku, także w związku z eksportem towarów. W 1956 roku Agencja z inspiracji jej szefa Alfreda Benzingera opracowała strategię mającą na celu rozmycie odpowiedzialności Niemiec za holocaust. Służyć miały temu powielane za pośrednictwem mediów zabiegi językowe relatywizujące moralną winę za zbrodnie wojenne. W ich kontekście miano unikać słowa „Niemcy”, które zastąpione zostało neutralnym „naziści”. Wtedy też zaczęto w sposób nagminny używać sformułowania „polskie obozy zagłady”, mającego jakoby oznaczać jedynie ich położenie geograficzne. W praktyce, dla niezaznajomionego z historią przeciętnego konsumenta mass mediów na Zachodzie określenie to oznaczało, ni mniej ni więcej, tylko sprawstwo. Na korzyść fałszerzy historii działał fakt, iż Polska znajdująca się wówczas za żelazną kurtyną, praktycznie odcięta była od głosu. Na skutek tej wieloletniej praktyki podprogowej propagandy można się spotkać dziś na Zachodzie z opiniami

o polskim współudziale w dziele zagłady, co dla Polaków okazuje się być nie małym szokiem. W ten trend wpisuje się skandaliczna produkcja filmowa „Nasze matki, nasi ojcowie”, w którym pojawia się wątek Armii Krajowej przedstawionej jako na wpół dzika zbieranina pospolitych opryszków i zacieklej antysemitów. Co prawda kombatancki AK wygrali z telewizją ZDF proces o zniesławienie, ale żadne oficjalne przeprosiny nie oddadzą lepiej prawdziwego obrazu polskiego podziemia niż raporty jego śmiertelnego wroga. W tym kontekście może wystarczyć sięgnąć po opinię samego Gehlena z raportu podległej mu komórki wywiadu Leitstelle III Ost für Frontaufklärung, zajmującej się ruchem oporu na ziemiach polskich. Oto jedna z nich: *Odwaga i gotowość do najwyższych ofiar nie są przy tym pustymi pojęciami, lecz codziennie stosowanym przykazaniem. Tak więc mamy tu do czynienia nie z jakąś tam grą, lecz ze śmiertelnie poważną walką 20-milionowego narodu, który sądzi, że opór wobec Niemiec jest jego ultima ratio.* W cytowanym raporcie polski ruch oporu, zgodnie zresztą ze współczesnymi ustaleniami historyków, został uznany za absolutny fenomen w całej Europie. Była to najliczniejsza i najlepiej zorganizowana struktura tego typu. Jako jedyna miała też para państwowy charakter, kopiując wszelkie instytucje normalnego państwa. Jak dalej stwierdza: *Doświadczenia historyczne wychowały Polaków do konspiracji i jest ona w ich świadomości głęboko zakorzeniona.* O tym, że nie była to jednostkowa opinia, lecz panujące w niemieckim wywiadzie powszechne przekonanie najlepiej świadczy fakt iż, gdy w obliczu zbliżającej się klęski z inicjatywy Gehlena powołano nazistowską partyzantkę – Werwolf – to wzorowana była właśnie na polskim podziemiu. Decentralizacja, dywersja i sabotaż to tylko niektóre wzorce skopiowane zarówno z materiałów warszawskiego Gestapo, jak i dokumentów samego AK zdobytych w Powstaniu. Stanisław Żulawski

WITAJCIE W NASZEJ BAJCE

CZWARTY DOROCZNY BAL KARNAWAŁOWY KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH TYM RAZEM ODBYŁ SIĘ W JANOWICACH - MOTYWEM PRZEWODNIM BALU BYŁY BAJKI. GOSPODYNIE Z 19 KÓŁ DAŁY POPIS KREATYWNOSCI, DYSTANSU DO SIEBIE I POZUCIA HUMORU. WŚRÓD BAJKOWYCH POSTACI MOGLIŚMY SPOTKAĆ SMERFY, MYSZKĘ MIKI, CZERWONE KAPTURKI, KRÓLEWNY ŚNIEŻKI I SIEDMIU KRASNOŁUDKÓW, PSZCZÓLKĘ MAJĘ, DOBRE WRÓŻKI, A TAKŻE CZAROWNICE. NIE MOGŁO ZABRAKNAĆ ARTYSTYCZNEGO AKCENTU W POSTACI ODEGRANEJ PRZEZ PANIE Z GRABIA BAJKI O KRÓLEWNEJ ŚNIEŻCE. PANIE Z KÓŁ GOSPODYN, NA CO DZIEŃ ANIMATORKI ŻYCIA KULTURALNEGO W SVOICH MIEJSCOWOŚCIACH, INTEGRUJĄ MIESZKAŃCÓW WOKÓŁ NAJPIĘKNIEJSZYCH TRADYCJI REGIONU, ANGAŻUJĄC SIĘ W CIĄGU ROKU W WIELE WYDARZEŃ ORGANIZOWANYCH W WIELICZCE. RAZ DO ROKU PODCZAS KARNAWAŁOWEGO BALU SPOTYKAJĄ SIĘ NA WSPÓLNEJ ZABAWIE. CKIT



SZCZEGÓLNE SPOTKANIA NA PROGU NOWEGO ROKU...



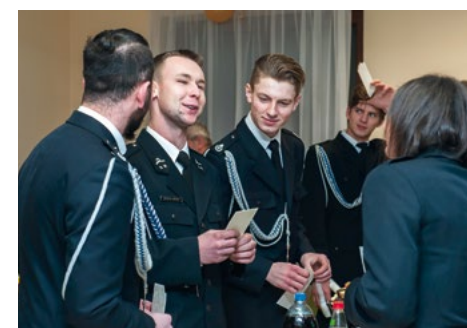
Styczeń tradycyjnie już stał się okresem wyjątkowych, noworocznych spotkań w gronie ludzi, dla których SPOTKANIE ma szczególne znaczenie. To ważne wspólne świętowanie, a zarazem wspólne kolędowanie zorganizował burmistrz Wieliczki wraz z Wielickimi Kółkami Polskiego Związku Emeryków, Rencistów i Inwalidów oraz Polskiego Związku Niewidomych. Wśród gości nie zabrakło parlamentarzystów, przedstawicieli Gminy Wieliczka, małopolskich zarządów Związków, a przede wszystkim najważniejszych uczestników – członków wielickich Kół, którzy potrafią być dla siebie nawzajem, a także dla innych przez cały rok. Dobrym życzeniom nie było końca: zdrowia, dobrych ludzi wokół, szczęścia, dobrej energii, radości w działaniu i spokoju, kiedy potrzeba. Niech 2017 rok będzie dla nas wszystkich czasem dobrego życia, uśmiechu, wzajemnej troski. *Dominika Chylińska*



fot. FOTO Rogalska

SPOTKANIE OPŁATKOWE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

W sobotę 7 stycznia w Świątlicy Środowskiej w Sułkowie odbyło się Noworoczne Spotkanie Opłatkowe, w którym udział wzięli przedstawiciele 16 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Wieliczka. Podczas spotkania Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł na ręce przedstawicieli każdej jednostki wręczył podziękowania za pomoc w przygotowaniu i zabezpieczeniu Świątecznych Dni Młodzieży 2016. Ponadto burmistrz odznaczył Miejsko-Gminnego Komendanta Związku OSP Sebastiana Szostaka odznaką honorową Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka. Wspólną modlitwę poprowadził ks. Marian Gronowicz, proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP w Sułkowie. *Angelika Starzec*



fot. FOTO Rogalska

ŚLADAMI TAJEMNIC: „Kolumb jest nasz”



Choć przez setki lat włoskie pochodzenie Krzysztofa Kolumba wydawało się być pewne, to obecny stan wiedzy pozwala na podważenie tej teorii. Podczas pierwszego spotkania z cyklu ŚLADAMI TAJEMNIC w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce obejrzelśmy dokument w reżyserii Jarosława Mańki i Macieja Grabysy pt. „Kolumb jest nasz”. Autorzy reportażu szukają potwierdzenia tezy jaką głosi portugalski historyk Manuel Rosa, o tym że Krzysztof Kolumb jest synem Władysława III Warneńczyka, a co za tym idzie - naszym rodakiem. Po projekcji o kulisach powstawania filmu, historycznych poszukiwaniach opowiedział jego współtwórca, Jarosław Mańka. **Na kolejne spotkanie zapraszamy 24 lutego o godz. 17:30 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKiT**



ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Roger Waters „The Wall – Live in Berlin”



Za nami pierwsze w tym roku spotkanie z cyklu ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA. Tym razem obejrzelśmy koncert „The Wall Live in Berlin” z 1990 roku, zapis niezapomnianego widowiska, które odbyło się na Placu Poczdamskim w Berlinie dla uczczenia upadku Muru Berlińskiego. Podczas koncertu utwory z jednej z najbardziej znaczących płyt w historii muzyki rockowej wykonali m.in. Scorpions, Ute Lemper, Sinead O'Connor, Bryan Adams, Van Morrison.

Na kolejne spotkanie zapraszamy już 3 lutego; obejrzymy wówczas występ legendarnego King Crimson „Radical Action. Live 2016”. CKiT

LITERACKIE WIDNOKRĘGI: SPOTKANIE Z ANNA DZIEWIT-MELLER

Bohaterką pierwszej w tym roku odsłony cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI była Anna Dzewit-Meller. Utalentowana pisarka, dziennikarka radiowa i telewizyjna, reporterka, pomysłodawczyni portalu o książkach „bukbuk”.

W nowej formule cyklu każdy z uczestników miał szansę zadać pisarce przygotowane wcześniej pytania, które uzupełniały prowadzone przez Annę Saraniecką spotkanie. Spośród wielu pozycji w dorobku literackim Anny Dzewit-Meller największe zainteresowanie wzbudziła książka będąca zapisem jej wspólnych z mężem Marcinem Mellerem podróży po Gruzji: „Gaumardżos. Opowieści z Gruzji”. Toczyły się również rozmowy na temat najnowszej powieści pisarki „Góra Tajget”, w której opisuje wstrząsające losy dzieci, ofiary niemieckiego programu T4, którego celem było unicestwienie ludzi najslabszych, eliminacja chorych i dzieci. O wartości życia, o śmierci, o rzeczach smutnych i radosnych, o przeszłości i dniu dzisiejszym, pełnym obaw z powodów konfliktów religijno-politycznych na całym świecie, o tym jak widzi najbliższą przyszłość Anna Dzewit-Meller mogliśmy się usłyszeć od samej autorki 20 stycznia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. *Marzena Zabierowska-Mistarsz*



fol. CKiT / FOTO Rogalska

W GABINECIE FILMOWYCH CIENI „Lapońska Odyseja”

Są w Europie miejsca, gdzie zimą temperatury sięgają -30°C, a dzień trwa zaledwie kilka godzin, zaś w lecie słońce nigdy nie zachodzi, co doprowadza niektórych mieszkańców do prawdziwego szaleństwa. Tam właśnie, do fińskiej Laponii udaliśmy się w kolejną filmową podróż w cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI. „Lapońska odyseja” w reżyserii Dome Karukoski, to zabawna opowieść o młodych nieudacznikach, którzy w obliczu zbliżającej się katastrofy życiowej jednego z nich, wyruszają w pełną absurdalnych sytuacji wędrówkę po dekod, a w jej trakcie odnajdują w sobie siłę do zmian. **Na kolejny seans z cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI zapraszamy 25 lutego. Tym razem obejrzymy „Mefisto” w reż. Istvana Szabo. Katarzyna Adolf**



Nawet nie uderzyłem mocno.

KONCERT UCZNIÓW NAUKI GRY NA INSTRUMENTACH



Tradycyjnie tuż przed nadchodzącymi feriami w Centrum Kultury i Turystyki odbył się koncert uczniów Grażyny Kwiatkowskiej i Tomasa Łataka, którzy na co dzień ćwiczą swoje umiejętności podczas zajęć nauki gry na instrumentach. Młodzi muzycy zagrali najpiękniejsze kolędy i pastorałki przygotowywane przez kilka miesięcy pod okiem instruktorów. Dla wielu był to pierwszy w życiu występ przed tak liczną widownią, wśród której znaleźli się także bliscy i przyjaciele młodych artystów. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

BY ZDROWYM BYĆ: MASAŻ STÓP. TERAPIA DLA KAŻDEGO.



Podczas pierwszego w tym roku spotkania z cyklu BY ZDROWYM BYĆ zapoznaliśmy się z niekonwencjonalnym sposobem przeciwdziałania różnym dolegliwościom. Jak się okazuje masaż stóp, bo o nim mowa, może posłużyć również do leczenia problemów zdrowotnych, takich jak przeziębienia czy problemy żołądkowe. **Na następne spotkanie zapraszamy już 9 lutego o godz. 18:00 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce.** CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

Z KOŁĘDĄ W JANOWICACH

Mimo mrozu, w styczniowy wieczór sala Świetlicy Środowiskowej w Janowicach wypełniła się po brzegi. Mieszkańcy mogli podziwiać swoich bliskich, sąsiadów i znajomych, którzy przygotowali tradycyjne widowisko nawiązujące do narodzenia Jezusa, wyreżyserowane przez Marię Woźniak. Spektakl spotkał się z dużym aplauzem publiczności. Zachwycili aktorzy, a także charakterystyka, kostiumy i niecodzienna oprawa muzyczna. Po przedstawieniu nadszedł czas na życzenia i dzielenie się opłatkiem. CKiT



FAMILIJNE NIEDZIELE

O tym, że nawet najgorszy los może się odmienić, a w życiu najważniejsza jest miłość i cierpliwość mogli przekonać się wszyscy, którzy 15 stycznia w Świetlicy Środowiskowej w Janowicach wzięli udział w kolejnej odsłonie cyklu FAMILIJNA NIEDZIELA. Za sprawą artystów grupy teatralnej „ART-RE” i ich wersji klasycznej bajki pt. „Kopciuszek” wraz z tytułową bohaterką przenieśliśmy się na królewski bal... Natomiast w niedzielę 22 stycznia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce najmłodsi wraz z rodzicami obejrzyli przedstawienie o małpce Fiki, która z Afryki trafia do polskiego gospodarstwa i próbuje odnaleźć się w nowym środowisku.

Na kolejne przedstawienia zapraszamy 5 lutego o godz. 12:30 do Świetlicy Środowiskowej w Mietniowie oraz 12 lutego o godz. 12:30 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKiT





30.01-10.02, Ferie w filiach wielickiej biblioteki (szczegóły na www.biblioteka.wieliczka.eu, informacje: 12 278 30 75 wew. 21 lub pod numerami tel. poszczególnych filii)

31.01- 03.02, godz. 10:00-12:00, Zamek Żupny i Muzeum w kopalni, Ferie w Muzeum, zajęcia dla grup zorganizowanych

01.02-10.02 (środa), godz. 11:00-13:00, Wielicka Biblioteka, Dział dla Dzieci i Młodzieży, Ferie 2017 Warsztaty dla dzieci 6+, informacje: 12 278 30 75 wew. 24

03.02 (piątek), godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: „King Crimson „Radical Action. Live 2016”, wstęp wolny

04.02 (sobota), godz. 18:00, CKiT, Wernisaż Grupy Twórczej „W wolnej chwili” - KOLOR I ŚWIATŁO, wstęp wolny

04.02 (sobota), godz. 16:30, CER Solne Miasto, hala widowiskowo- sportowa, premierowy występ Kabaretu NEO-NÓWKA „Kazik sam w domu”

04.02, 05.02 (sobota, niedziela), Kampus Wielicki, Międzynarodowe Seminarium Tenshin

05.02 (niedziela), godz. 12:30, Świetlica Środowiskowa w Mietniowie, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Pan Twardowski”

06.02 (poniedziałek), godz. 16:00, CER Solne Miasto, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Kartki z kultury uzdrowiskowej Krynicy dziewiętnastowiecznej”, prowadzący: dr Sławomir Dorocki, mgr Paweł Brzegowy

07.02-10.02, godz. 10:00-12:00, Zamek Żupny i Muzeum w kopalni, Ferie w Muzeum, zajęcia dla osób indywidualnych, informacja/ rezerwacja: 12 289 16 33

8.02 (środa), godz. 14:00, Wielicka Biblioteka, Dział dla Dzieci i Młodzieży, Mini turniej FIFA na konsoli XBOX 360. Rozgrywki zostały przeznaczone dla dzieci 10+. Obowiązują zapisy. Na zwycięzców czekają nagrody! informacje : 12 278 30 75 wew. 24

09.02 (czwartek), godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: „8 Cudów chińskiego masażu”

10.02 (piątek), godz. 18:00, Świetlica Środowiskowa w Mietniowie, BABSKI KOCIOŁ. Rodzinne warsztaty kulinarne: Śledzie z gruszką marynowaną, wstęp 5 zł

11.02 (sobota), godz. 16:00-18:00, Zamek Żupny, Bal karnawałowy na zakończenie Ferii, informacja/rezerwacja: 12 289 16 33

12.02 (niedziela), godz. 12:30, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Śpiąca Królowna”

13.02 (poniedziałek), godz. 16:00, CER Solne Miasto, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, UTW Jana Pawła II, wykład: „Ryczący lew literatury polskiej - rzecz o robotnikach Żeromskiego i ... Jana Pawła II”, prowadzący: Sabina Zdebska, wykład: „Sztuka dla religii. Zagadki malarskich przedstawień wybranych święt chrześcijańskich”, prowadzący: Monika Kamińska

15.02 (środa), godz. 17:00, Zamek Żupny, Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum „Działalność Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka w 2016 r. i plany na rok 2017”, dyrektor Jan Godłowski

17.02 (piątek), godz. 19:00, CKiT, LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie autorskie z Marcinem Świetlickim, wstęp wolny

17.02 (piątek), godz. 17:00-19:00, Bal karnawałowy dla najmłodszych w Węgrzcach Wielkich, informacja: 12 251 14 64

18.02 (sobota), Kampus Wielicki, II Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Małopolski w Gimnastyce Artystycznej

20.02 (poniedziałek), godz. 9:15, 10:00, 11:00, Zamek Żupny, koncert dla dzieci pt. „Antoś i cztery pory roku”, informacja/rezerwacja: 12 289 16 33

20.02 (poniedziałek), godz. 16:00, CER Solne Miasto, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Spektrum autyzmu i zespół Aspergera”, prowadzący: dr Wanda Matras-Mastalerz

20-25.02, Wielicka Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku.

21-22.02 (wtorek-środa), CKiT, Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

24.02 (piątek), godz. 17:30, CKiT, ŚLADAMI TAJEMNIC: „Siła Modlitwy - świadectwo przejścia na tamten świat”

25.02 (sobota), godz. 19:00, CKiT, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Mefisto”, reż. Istvan Szabo

25.02 (sobota), godz. 16:00-18:00, CER Solne Miasto, Bal karnawałowy dla dzieci w SolnyFit „Księżniczki i Rycerze”, Zapisy: 12 297 39 64

26.02 (niedziela), godz. 10:00 i 12:30, Zamek Żupny, Spotkanie z cyklu „Mama, tata i ja” pt. „Czy Herb pochodzi od herbaty czy od taty?”, informacja/rezerwacja: 12 289 16 14

27.02 (poniedziałek), godz. 16:00, CER Solne Miasto, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Pekin, cz.3”, prowadzący: Anna Kryszczak

do 5 marca, Wystawa pt. „Wieliczka na drodze ku niepodległości”, Zamek Żupny

do 26 lutego, Wystawa pokonkursowa „Z moich rodzinnych stron – najciekawszy, najstarszy zabytek”, Muzeum w kopalni

do 30 czerwca, Wystawa pt. „Muzeum 1966”, al. Jana Pawła II od strony ul. Zamkowej

CKiT - Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
UMiG - Urząd Miasta i Gminy

CER „Solne Miasto” - Centrum Edukacyjno - Rekreacyjne „Solne Miasto”
Wielicka Biblioteka - Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce

WOŚP NA RAJDOWO



25. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to nie tylko koncerty i wydarzenia muzyczne. Z tej okazji w Wieliczce, w sąsiedztwie hotelu Lenart, odbyła się impreza sportowa – „Wieliczka na rajdowo”. Na miłośników czterech kółek czekały liczne atrakcje, min.: prezentacje samochodów rajdowych, terenowych oraz przejażdżki z kierowcami na fotelu pilota, pokaz stuntu rowerowego w wykonaniu Kamila Kobędzowskiego - finalisty 6. edycji programu „Mam talent”, prezentacja tuningowych ciągników siodłowych tzw. TIRÓW, pokaz quadów, trialu i cyklotrialu, a także spotkania z pilotami rajdowymi. W tym roku „Wieliczka na rajdowo” uzbierała na rzecz WOŚP rekordową sumę ponad 10 tys. zł. *Angelika Starzec*



fot. FOTO Rogalska

NAGRODZONE PRACE MAGISTERSKIE I LICENCJACKIE

26 stycznia br. podczas sesji Rady Miejskiej, w wielickim „Magistracie” odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom „Konkursu na najlepsze prace o Wieliczce” w 2016 roku. Od 2007 roku w Gminie Wieliczka przyznawane są nagrody za najlepsze prace licencjackie i magisterskie poświęcone Gminie Wieliczka. W ocenie prac komisja bierze pod uwagę przede wszystkim związek poruszanej problematyki z tematyką wielicką oraz oryginalność zaproponowanych rozwiązań i pomysłów. Laureatom konkursu gratulacje i podziękowania złożyli: Zastępca Burmistrza Wieliczki ds. Społecznych Rafał Ślęczka, Przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeusz Luraniec oraz Sekretarz Gminy Wieliczka a zarazem przewodniczący kapituły konkursowej Adam Marek Panuś. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody pieniężne oraz pamiątkowe dyplomy i upominki. Laureaci konkursu:

w kategorii - PRACE MAGISTERSKIE

I miejsce: Paweł Kłapa: „Projekt techniczny budowy parkingu Park And Ride w Kokotowie dla Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej”
Wyróżnienie: Katarzyna Nowak: „Rozpoznanie halotolerancyjnych mikroorganizmów metanotroficznych wyizolowanych ze skał towarzyszących pokładom soli (Kopalnia Wieliczka)”;

Katarzyna Nowak: „Analiza potencjału turystycznego w mieście Wieliczka”;

w kategorii - PRACE LICENCJACKIE

I miejsce: Aleksandra Iwanowska: „Analiza i ocena gospodarki finansowej samorządu gminnego na przykładzie Gminy Wieliczka”
Wyróżnienie: Magdalena Wcisło: „Charakterystyka osób z chorobami układu oddechowego korzystających z mikroklimatu Uzdrowska Kopalnia Soli "Wieliczka"”. *Elena Burkowska*



fot. FOTO Rogalska

3...2...1... STARTUJEMY Z FERIAMI

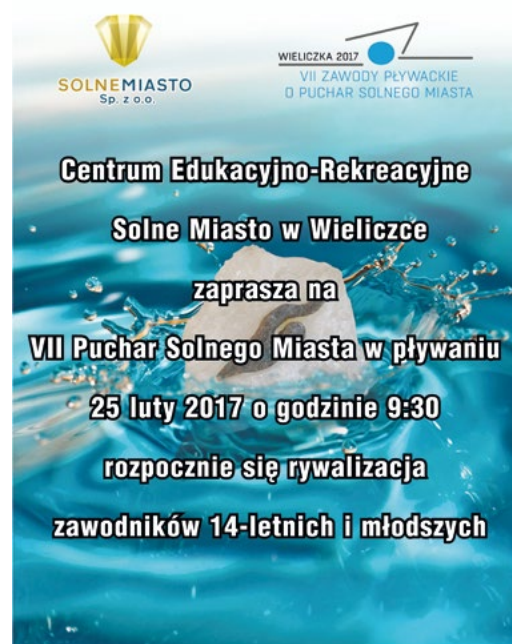
uchylał rąbka tajemnicy z przeszłości, Inspektora Wawelka, który wraz z wielickimi policjantami prezentował służbowe samochody, wolontariuszy z WKW oraz Patrolu na Nartach. Rafał Ślęczka - Zastępca Burmistrza Wieliczki oraz Adam Gradek - Kierownik Ognia Wydziału Ruchu Drogowego KPP Wieliczka inaugurując wielkie ferie zimowe, podjęli się animacji konkurencji rodzinnych - od krzyżówki z rymówką poczynawszy do wyścigów na jabłuszkach w finale. Najwięcej emocji towarzyszyło konkurencji przeciągania liny rodzice kontra wielicki policjanci. Rodzice nie zawiedli i dobrze... bo to właśnie na ich barkach spoczywa zadanie organizacji dla swoich pociek zabawnego i bezpiecznego wypoczynku. Dziękujemy wszystkim za dobrą zabawę, oswajanie bezpieczeństwa i wspólną inaugurację. Ferie zimowe 2017 uważamy za otwarte...huuuura!!!! *Dominika Chylińska*

Słoneczna pogoda przyciągnęła amatorów białego szaleństwa na podstolicki stok narciarski, gdzie razem zainaugurowaliśmy ferie zimowe 2017. Wystartowaliśmy z zabawą i bezpieczeństwem, bo najlepiej sprawdzają się one w duecie. Gmina Wieliczka i Komenda Powiatowa Policji w Wieliczce z uśmiechem i dobrą energią przygotowały szereg mocnych akcentów pod hasłem STOK - NIE JEST DLA BAŁWANÓW - rodzinne zabawy, konkursy, rysunki i wspólne rekreacje zgromadziły małych i dużych, rodziców i dzieci. Nie zabrakło szczególnych gości: Skarbnika wielickiej kopalni, który zachęcał do wspólnej aktywności, policjanta „wyjątego” z międzywojennej historii, który

ka - Zastępca Burmistrza Wieliczki oraz Adam Gradek - Kierownik Ognia Wydziału Ruchu Drogowego KPP Wieliczka inaugurując wielkie ferie zimowe, podjęli się animacji konkurencji rodzinnych - od krzyżówki z rymówką poczynawszy do wyścigów na jabłuszkach w finale. Najwięcej emocji towarzyszyło konkurencji przeciągania liny rodzice kontra wielicki policjanci. Rodzice nie zawiedli i dobrze... bo to właśnie na ich barkach spoczywa zadanie organizacji dla swoich pociek zabawnego i bezpiecznego wypoczynku. Dziękujemy wszystkim za dobrą zabawę, oswajanie bezpieczeństwa i wspólną inaugurację. Ferie zimowe 2017 uważamy za otwarte...huuuura!!!! *Dominika Chylińska*



fot. FOTO Rogalska



www.solnemiasto.eu

VII Puchar Solnego Miasta, zawody pływackie dla dzieci – RUNDA I.

Centrum Edukacyjno - Rekreatywnie „Solne Miasto” i Klub Sportowy „Solni Wieliczka” już siódmy rok z rzędu organizują zawody pływackie w Wieliczce. Ich celem jest promowanie zdrowego i aktywnego stylu życia, a przede wszystkim popularyzacja pływania wśród najmłodszych i docenienie wysiłków związanych z treningiem poprzez nagrodzenie także tych dzieci, które na licznych zawodach plasują się tuż za podium.

W tegorocznych jubileuszowych, ogólnopolskich zawodach, dzieci rywalizować będą w dwóch rundach:

– 25 luty 2017 r.

– 27 maj 2017 r. – uroczysty finał

Ranga imprezy sportowej jest znacząca – zawody zostały wpisane do kalendarza Małopolskiego Związku Pływackiego, a patronat honorowy nad wydarzeniem objął w tym roku Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł. Zapraszamy dzieci do rywalizacji o wiele cennych nagród. Więcej informacji udziela koordynator zawodów Wojciech Kot (tel. 606 114 904).

BAL KARNAWAŁOWY DLA DZIECI W SOLNYFIT KSIĘŻNICZKI I RYCERZE

25 lutego 2017r. (sobota) godzina: 16.00-18.00

W programie uroczysty taniec polonez oraz inne balowe, integracyjne tańce. Czekają nas też sporo wyzwań od księżniczek Disneya a rycerze przekazali nam sporo zagadek do zadania dzieciom. Podczas świętowania odbędzie się konkurs na najładniejsze przebranie karnawałowe za księżniczkę lub rycerza, dlatego przygotujcie olśniewającą kreację i przyjdźcie zaprezentować ją podczas balu! Zabawa zwieńczona będzie konkursem wiedzy o księżniczkach i rycerzach z bajek i legend, a wszystkie dzieci, które przybędą na bal i dobrze się wykażą podczas zadań balowych dostąpią uroczystego pasowania na rycerza i księżniczkę. Zapisy: 12 297 39 64. Zapraszamy!

Trwa nabór do szkoły piłkarskiej MKF Solne Miasto

Zajęcia w formie aktywnej zabawy to najlepszy sposób na kształtowanie i rozbudzanie w dzieciach zamiłowania do uprawiania sportu. Oferowana przez nas forma aktywnego spędzania wolnego czasu przez odpowiednio przygotowane treningi w formie aktywnej zabawy, wpływa na prawidłowy rozwój dziecka. Rywalizacja sportowa jest znaczącą częścią procesu wychowania młodych ludzi, dlatego naszym podopiecznym proponujemy treningi przez zabawę oraz edukację przez sport.



NOWY ROK – NOWE POSTANOWIENIA – NOWE CELE

Zrealizuj je z klubem SolnyFit! Zapraszamy na treningi fitness. W ofercie różnorodne zajęcia: wzmacniające, mentalne, taneczne, sztuki walki oraz dla dzieci. Poniżej przedstawiamy karnawałowy harmonogram zajęć, a w nim 3 NOWOŚCI!

- Strong by Zumba – to nowy program stworzony przez Zumba Fitness. STRONG to trening o wysokiej intensywności, mający na celu wzmocnienie całego ciała, poprawę siły, szybkości i sprawności.

- Capoeira dla dorosłych (wiek 15+) – to nie tylko walka, ale również akrobatyka, taniec, gra na instrumentach. Capoeira to sprawność, szybkość i dynamika. Celem zajęć jest przede wszystkim capoeira i praca nad doskonaleniem jej technik, opanowanie poszczególnych pozycji oraz propagowanie kultury brazylijskiej.

- Cross Heroes – to trening, w którym wykonujemy ruchy funkcjonalne, czyli takie, które robimy na co dzień, gimnastyczne lub z ciężarami. Cross Heroes poprawi naszą wydolność oraz gwarantuje rozwój j formy fizycznej na każdej płaszczyźnie.

Pierwsze wejście na wybrane zajęcia DARMOWE!

SolnyFit. Rusz się po zdrowie!

Zapisy na zajęcia: 12 297 39 64.

Więcej informacji na stronie internetowej: solnemiasto.eu/fitness/

lub Fan Page facebook.com/SolnyFit



	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9:00		ABT Patrycja Świerczyńska			BODY SHAPE Patrycja Świerczyńska	STRONG BY ZUMBA® Emilia Furman
16:00						10.00 - ABT (Brzuch, Pośladki, Uda) Agnieszka Maj
17:00	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	GIMNASTYKA KOREKCYJNA dla dzieci od 6 lat Ewa Makiela	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	ZUMBA KIDS Ada Lembas	ZUMBA® Emilia Furman	
18:00	ZUMBA® Ada Frasiak	FORMACJA TANECZNA Ewa Makiela 18.00 - grupa podstawowa 19.00 - grupa zaawansowana	PŁASKI BRZUCH Patrycja Świerczyńska	BODY SHAPE Marta Korcela	TRENING BIEGOWY* Iliya Markov	
19:00	BODY SHAPE Patrycja Świerczyńska	PILATES & ZDROWY KRĘGOSŁUP Z PIŁKAMI Kamila Maciejko	ZUMBA® Emilia Furman	PIŁKI Marta Korcela	ZDROWY KRĘGOSŁUP Kamila Maciejko 19.30. CROSS HEROES P1 Grzegorz Holecwa	
20:00	PŁASKI BRZUCH Patrycja Świerczyńska	STOP CELLULIT Kamila Maciejko	ABT (Brzuch, Pośladki, Uda) Patrycja Świerczyńska	PILATES & STRETCHING Marta Korcela	PŁASKI BRZUCH Kamila Maciejko	
21:00		CAPOEIRA Fernando/Maciej, wiek 15+	KICK BOXING Monika Kędzierska	CROSS HEROES Grzegorz Holecwa	KICK BOXING Monika Kędzierska	

ZAJĘCIA WZMACNIAJĄCE

ZAJĘCIA TANECZNE

ZAJĘCIA DLA DZIECI

TRENING BIEGOWY

* Obowiązuje zakup osobnego karnetu 25zł/4 wejścia, 50zł/8 wejść.

ZAJĘCIA MENTALNE

SZTUKI WALKI

Więcej informacji na stronie internetowej www.solnemiasto.eu/fitness lub na Fan Page facebook.com/SolnyFit

VII GORZKOWSKIE KOLEĐOWANIE



22 stycznia w Szkole Podstawowej w Gorzkowie odbyło się zorganizowane już po raz siódmy doroczne uroczyste kolędownie. Wydarzenie tradycyjnie zorganizowały gorzkowska podstawówka oraz Koło Przyjaciół Gorzkowa. Spotkanie rozpoczęły przebrane w stroje aniołków i pastuszków dzieci z oddziału przedszkolnego (przygotowane przez Renatę Kasperek oraz Katarzynę Źelazną). Uczniowie klas starszych, pod okiem księdza Leszka Kuta, przedstawili Jasełka, które w oryginalny sposób ukazały ponadczasowy charakter Bożego Narodzenia. Swoje umiejętności zaprezentowali również dorośli. Najpierw kilka kolęd zaśpiewał chór parafialny powstały rok temu pod kierunkiem Katarzyny Chorobik, a następnie wystąpiła Ochotnicza Straż Pożarna z Gorzkowa. Podczas przerwy panie z Koła Przyjaciół Gorzkowa zapraszały do degustacji własnych wypieków i przysmaków regionalnych. A potem nadszedł czas na wspólne kolędownie przy akompaniamencie Andrzeja Husarza (tekst pastorałek wyświeślała Monika Jacoszek). Podczas spotkania przeprowadzono też akcję charytatywną na rzecz chorego na raka 5-letniego Patryka. *Z.Kania*

Nazywam się Nikodem i potrzebuję pomocy



Urodziłem się 27.04.2015 r. jako zdrowy chłopczyk. Do 6 miesiąca rozwijałem się prawidłowo. W pewnym momencie rodzice zauważyli, że nie nadążam za rówieśnikami. Rozpocząłem rehabilitację, jednak nie przynosiła ona efektów. W wieku 10 miesięcy lekarze rozpoznali u mnie padaczkę lekooporną (zespół Westa). Moja choroba powoduje, że ciężko jest mi usiąść, a o mówieniu i chodzeniu na razie tylko marzę. Z opóźnieniem w rozwoju dzielnie walczę na codziennych zajęciach rehabilitacyjnych. Spotykam się też z logopedą, który przygotowuje mnie do mówienia. Każdy atak padaczki czy infekcja sprawiają, że muszę się pewnych rzeczy uczyć od nowa. W ciągu ostatniego roku 90 dni spędziłem na szpitalnym łóżku, a lekarze nadal nie wiedzą, jak mi pomóc. Jeżeli chcesz wesprzeć mnie w spełnianiu moich marzeń i przekazać swój 1 % na moje konto, pieniądze przeznaczone zostaną na dalszą diagnostykę i rehabilitację.

Aby pomóc Nikodemowi Najderowi, przekaż 1 % ze swojego podatku na rzecz fundacji „Zdążyć z pomocą” (KRS 0000037904), a w polu „informacje uzupełniające” podać „30132, Najder Nikodem”

Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych organizacji porządku publicznego – dzięki temu będziemy wiedzieli, kto udzielił wsparcia naszym podopiecznym. Jeżeli chcesz pomóc dodatkowo i przekazać darowiznę, wykonaj przelew:

**FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYĆ Z POMOCĄ”,
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa**

**Bank BPH SA: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
z dopiskiem: 30132, Najder Nikodem - darowizna na pomoc
i ochronę zdrowia**

Prowadzisz

Fundację

Stowarzyszenie

Niepubliczną oświatę

Potrzebujesz pomocy?

Zadzwoń

12 288 00 24



SYNERGIA
BIURO RACHUNKOWE

Rok założenia 2005
32-020 Wieliczka, ul. Willowa 27

„Przedszkolaki śpiewają”

Już po raz czwarty w Wieliczce odbył się Przegląd Kolęd i Pastorałek dla Przedszkoli i Oddziałów Przedszkolnych przy Szkołach Podstawowych. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się kilkanaście placówek oświatowych z powiatu wielickiego, w tym 170 uczestników, co dało w sumie 26 występów wokalo-artystycznych. Imprezę zorganizowali: Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe Hippo Art oraz Stowarzyszenie „Moje Krzyszkowice”. Przegląd odbył się 13 stycznia 2017 w Domu Ludowym w Krzyszkowicach. Laureatami tegorocznego Przeglądu w kategorii solistów, zostali: pierwsze miejsce – Julia Szulc z Przedszkola Hippo Art z Wieliczki, z utworem „Świeć gwiazdeczko”, oraz Julia Rynduch „Żłobek Cię utuli” z Oddziału Przedszkolnego Szkoły Podstawowej nr 4 z Wieliczki, drugie miejsce Zofia Szarkowska „Gwiazdki na niebie”, trzecie miejsce Łucja Ruda „Gdzie Ty mieszkasz Jezu?”. Wyróżnieni zostali: Magdalena Bijak, Weronika Mielec i Alicja Rucińska. Natomiast w kategorii grupowej nagrodzono: pierwsze miejsce – Samorządowe Przedszkole nr 4 z Wieliczki z utworem „Jezu, nasz Baranku”, drugie miejsce Samorządowe Przedszkole z Mietniowa „Zatańczmy wkoło choinki” oraz Niepubliczne Przedszkole Hippo Art z Wieliczki „Kolędnicy wędrownicy”, trzecie miejsce – Samorządowe Przedszkole nr 2 z Wieliczki „Świeć gwiazdeczko”. Wyróżnienia: Oddział przedszkolny ze Szkoły Podstawowej w Byszczach, Przedszkole Samorządowe z Koźmic Wielkich, Przedszkole Samorządowe nr 3 z Wieliczki, Przedszkole „Puchatkowo”, Przedszkole „Motylkowo”, Oddział przedszkolny ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Wieliczki, Przedszkole „Dziecięce Fantazje” oraz Przedszkole „Puchatek”. W gronie tegorocznego Jury zasiadli: Izabela Szota (dyrektor Szkoły



Muzycznej) – przewodniczący, Bożena Bartyzel (Wydział Edukacji MiG Wieliczki) oraz Michał Chytkowski z Teatru „Bynajmniej”. Impreza, jak co roku, efektywnie przyczyniła się do integracji środowiska oświatowego placówek przedszkolnych, nauczycieli, uczniów i rodziców. Przedszkolaki prezentują swoje wokalne i artystyczne umiejętności i uczą się kultywować tradycje bożonarodzeniowe. Do zobaczenia za rok! *SP4*



NA ZDROWIE Z DIETETYKIEM

Dlaczego tyjemy we dwoje?

Jakiś czas temu w czasopiśmie „The Times” opublikowano badania, które pokazywały, że częściej z nadwagą i otyłością zmagają się osoby w związku małżeńskim niż te, które go jeszcze nie zawarły. Jak to się dzieje, że tyje się we dwoje? Podobno mężatki mogą nawet o 60% zwiększyć prawdopodobieństwo rozwoju nadmiernej masy ciała, jednak ile w tym prawdy?

Według „Timesa” powodem niechcianego tycia ma być czas przeznaczony na wspólne spożywanie posiłków, wówczas partnerzy bardziej „folgują” sobie i pozwalają na dość kaloryczne przekąski. Za dodatkowe kilogramy odpowiedzialny jest również brak aktywności fizycznej, gdy zamiast wieczorem po powrocie z pracy odpoczywać aktywnie, na przykład wybierając spacer, zasiada się przed telewizorem, często przy tym spożywając produkty z tak zwanej listy przeciwwskazanej (np. chipsy lub ciastka).

W Wielkiej Brytanii zaobserwowano, że w małżeństwach przeciętny przyrost masy ciała wynosi średnio 12 kg. Dla niektórych może być to niedużo, jednak wyobraźmy sobie 12 opakowań cukru albo mąki, która ma 1 kg. Robi wrażenie? Zdecydowanie tak.

Powodem tycia partnerów jest czasem przybieranie złych nawyków żywieniowych drugiej osoby. Jeśli na przykład mąż bardzo lubi słodczyce, kupuje je w dużej ilości i znajdują się one w domu, żona również będzie po nie sięgać lub będzie nimi częstowana. Inna sytuacja: w dzisiejszych czasach jesteśmy zabiegani i nie mamy czasu na przygotowanie posiłków i wówczas najczęściej sięga się po żywność typu fast food. Wówczas, kiedy nie ma co zjeść w domu, a jedna osoba zamówi pizzę, druga również ją zje. Tak więc musimy mieć świadomość tego, co spożywamy w domu i jak wyglądają nasze posiłki. Trzeba zdawać sobie sprawę, że jeżeli chce się utrzymać prawidłową masę ciała częste zjadanie kalorycznych dań będzie powodowało stopniowe tycie. Najczęściej wtedy z jednego dodatkowego kilograma robi się 12 kg. Częste spożywanie posiłków poza domem również nie pomaga. Z reguły zamawia się to co partner i nie wybiera się raczej sałatki, tylko coś bardziej kalorycznego. Zatem chodząc do restauracji czy baru należy zwracać uwagę na rodzaj jedzenia. Zgubne jest także zamawianie do posiłków alkoholi, na przykład piwa lub drinków. Są one dość kaloryczne, z czego nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

Jak zatem zadbać o masę ciała w związku? Bardzo łatwo. Trzeba cały czas starać się i dbać o sposób żywienia. Posiłki można przygotowywać wspólnie, co stanowi dobrą zabawę. Należy spożywać je regularnie i sięgać po nowe, ciekawe, smaczne i wartościowe przepisy. Warto przekonać się, że kasza jaglana może zastąpić ziemniaki z tłuszczem, a pierś z indyka kotleta schabowego.



Panie pamiętajcie, aby dieta waszych drugich połówek obfitowała w:

- wielonienasycone kwasy tłuszczowe, omega 3 i 6 – chude ryby morskie, oliwa z oliwek, olej rzepakowy, orzechy i nasiona
- likopen – pomidory, przetwory pomidorowe np. ketchup, zupa oraz sosy pomidorowe
- błonnik pokarmowy – produkty zbożowe, warzywa, owoce
- magnez – kielki zbóż, otręby, produkty zbożowe z pełnego przemiału, nasiona roślin strączkowych, kukurydza, orzechy, migdały, kakao, czekolada
- wapń – mleko, kefir, maślanka, ser, jogurt
- cynk – mleko, mięso, produkty zbożowe, nasiona roślin strączkowych, jaja, owoce
- selen – produkty zbożowe, ryby morskie, brokuły, czosnek, cebula, pomidor
- polifenole – winogrona, orzechy, kakao, jagody, oliwa z oliwek.

Panowie dbając o swoje kobiety, powinni szczególnie zwrócić uwagę na to, aby w ich diecie nie brakowało produktów, które przede wszystkim wzmocnią układ krążenia, poprawią stan włosów, paznokci i skóry. Panie powinny dbać o odpowiednią podaż wapnia i witaminy D, aby wzmacniać swoje kości, gdyż są bardziej narażone na osteoporozę niż mężczyźni:

- żelazo – warzywa zielone, chude mięsa, wędliny, gruboziarniste kasze, pieczywo razowe, zarodki pszenne, suszone owoce
- wapń – mleko, kefir, maślanka, ser, jogurt
- witaminę B12 - jaja, chude mięso, nabiał
- kwas foliowy - produkty pełnoziarniste, pieczywo, kasze
- magnez – kielki zbóż, otręby, produkty zbożowe z pełnego przemiału, nasiona roślin strączkowych, kukurydza, orzechy, migdały, kakao, czekolada
- cynk – mleko, mięso, produkty zbożowe, nasiona roślin strączkowych, jaja, owoce
- selen – produkty zbożowe, ryby morskie, brokuły, czosnek, cebula, pomidor
- witamina E- oliwa z oliwek, olej rzepakowy, nasiona słonecznika, pestki dyni, orzechy, morele suszone
- fitoestrogeny – soja, nasiona roślin strączkowych, tofu, produkty zbożowe, mleko sojowe.



SEKRETY STAREGO KREDENSU

BRUKSELKA W CIEŚCIE

Brukselkę ugotować w osolonej wodzie z cukrem, po czym odcedzić i pozostawić do ostygnięcia. Do miski wsypać mąkę, dodać żółtka, olej, 2-3 łyżki wody i sól, a następnie starannie wymieszać do rozpuszczenia wszystkich grudek (ciasto musi mieć konsystencję gęstej śmietany). Dodać pianę ubitą z białek i ponownie wymieszać. Brukselkę zanurzyć w tak przygotowanym cieście i smażyć na gorącym tłuszczu. Podawać gorącą z sosem pomidorowym.

Składniki:

- 30 dkg brukselki
- 2 jajka
- cukier, sól
- szklanka mąki
- łyżka oleju
- tłuszcz do smażenia



Szef kuchni poleca

Kokosowa panna cotta z galaretką z malin

Stacja Smaku to nowe kulinarne miejsce na mapie Wieliczki. Na co dzień serwowane są tam m.in. pyszne burgery, chrupiące zapiekanki, włoska kawa i ciacha.

Składniki:

- 400 ml śmietanki 30%
- 200 ml mleka 3,2%
- 200 ml mleka kokosowego
- 100 g cukru kryształ
- 3 płaskie łyżeczki (10-11 g) żelatyny
- 1 laska wanilii
- 50g malin

Sposób przygotowania:

Mleko, mleko kokosowe, śmietankę i cukier podgrzewamy na bardzo małym ogniu. Nasionka laski wanilii i samą laskę dodajemy do podgrzanego mleka i śmietanki (nie doprowadzamy do wrzenia). Żelatynę moczymy w ciepłej wodzie (wg. instrukcji na opakowaniu). Gdy żelatyna napęcznieje, dodajemy ją do gorącego mleka i śmietanki. Przed dodaniem żelatyny wyjmujemy z mleka laskę wanilii. Mieszymy bardzo dokładnie. Całość studzimy i przelewamy do foremek. Wstawiamy do lodówki do zastygnięcia. Maliny gotujemy z niewielką ilością wody i cukru. Po ugotowaniu miksujemy kilka sekund, a następnie przepuszczamy przez sitko. Do otrzymanego soku dodajemy 1 łyżeczkę żelatyny. Po przestudzeniu zalewamy zastygniętą w foremce panna cotta, wstawiamy ponownie do lodówki. Dekorujemy bitą śmietaną lub liściem mięty.

Stacja Smaku
ul. Edwarda Dembowskiego 59
budynek Dworca PKP- Stacja Wieliczka Park
<https://m.facebook.com/StacjaSmakuWieliczka/>



Renata Siudak
KGW Janowice

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY WIELICZKA
ZAPRASZA NA**

BAL SENIORA

**18 LUTEGO 2017
GODZ. 19.00**

CER SOLNE MIASTO

**Bilety do nabycia w sekretariacie
Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Rynek Górny 6
pon-pt 8:00-16:00
Cena biletu: 70 zł**

**Szczegóły i informacje w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wieliczce
ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 12 278 30 75, pon-pt 7:00-15:00**